

Dutkiewicz, Józef

Prusy a Polska w dobie sejmu czteroletniego : w świetle korespondencji dyplomatycznej pruskiej

Przegląd Historyczny 33/1, 59-88

1936

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PRUSY A POLSKA W DOBIE SEJMU CZTEROLETNIEGO

W świetle korespondencji dyplomatycznej pruskiej.

Epoka sejmu czteroletniego rozpoczyna się w r. 1787 z chwilą, gdy wojna rosyjsko-turecka stała się aktualną t. j. mniej więcej od zjazdu w Kaniowie i Chersoniu. Omówienie stosunku Prus do Polski sejmu czteroletniego rozpocznie od scharakteryzowania stosunku gabinetu pruskiego do sprawy wojny rosyjsko-tureckiej. Stosunek ten dla Polski nie był obojętny, przeciwnie sprawy polskie stanowiły jego część integralną.

Niektórzy historycy (Brückner, Mitrofanow) czynią rząd pruski odpowiedzialnym za podżeganie Turków do wojny. Prusy przewidywały klęskę Turcji i narzucały swoją medjację, która w myśl zasad równowagi doprowadzić miała do powiększenia Rosji i Austrii kosztem Turcji, a Prus kosztem Polski. Instrukcje, przesyłane w ciągu r. 1787 pruskiemu posłowi w Konstantynopolu, są dość dwuznaczne. Zalecają Turkom Prusy „unikać zaczepek, ale doradzają zbrojenia“ (6.IV.1787). Poseł pruski Diez ma się starać, aby Turcja okazała wobec Rosji „roztropne umiarkowanie“, ale w towarzystwie „silnej stanowczości“ (24. IV.1787). Turcja według pruskich wskazówek powinna się zbroić, byle niezbyt ostentacyjnie, aby nie sprowokować Rosji (6.VII.1787). Wielki wezyr posuwa się zadaleko, chcąc wojny zaczepnej“, pisano z Berlina 6.VIII.1787, wojnę uważano więc za nieuniknioną.¹⁾ Pruskie rozmowy o przymierzu z Portą i ewentualnej medjacji wywołały niezadowolenie w Petersburgu. Poseł pruski w Konstantynopolu otrzymuje, spóźnione zresztą, zalecenie daleko idącej ostrożności, „nie mówić nic,

¹⁾ Wobec tego Dembiński *Polska na przełomie*, niesłusznie uwalnia Dieza od odpowiedzialności.

co mogłoby wywołać podejrzenia Rosji" (28.VII.1787). Po wybuchu wojny uznano w Berlinie za stosowne przesłać odpisy instrukcyj Dieza do Petersburga. Niepodobna oprzeć się przypuszczeniu, że odpisy te sporządzono z odpowiedniami lukami²⁾.

Po wybuchu wojny w Berlinie panowało, przekonanie, że Turcy zostaną wkrótce pobici; ich armja jest w stanie rozpaczliwym. Spodziewano się dalej, iż w jednej kampanji utracą Księstwa naddunajskie. Wobec tego tylko król pruski „bezstronny i z dobrą wolą“, rozporządzający odpowiednimi środkami, może zapośredniczyć pokój na warunkach racjonalnych. Odzyskanie przez Turcję Krymu odrzucano zgóry jako mrzonkę, wykluczoną bezwzględnie³⁾. Na czem polegać miały racjonalne warunki pokoju? Oto Turcja odstąpi Mołdawję i Wołoszczyznę, Austria odda Galicję Polsce, Prusy wezmą Gdańsk i Toruń, Poznańskie i Kaliskie⁴⁾. To był program maksymalny polityki Prus w stosunku do Polski na najbliższe lata. Nadzieja „niezbędnego uzupełnienia“ swego terytorjum na ziemiach polskich sprawi, że Prusy rozpoczną w Konstantynopolu wytężoną grę dyplomatyczną, aby za wszelką cenę pochwycić w swe ręce pośrednictwo przy układach pokojowych. Wojna turecka nie powinna skończyć się zbyt szybko, a przede wszystkim nie można dopuścić, aby pokój nastąpił na podstawie bezpośredniego porozumienia stron walczących. Fryderyk Wilhelm wysłał do Konstantynopola specjalnego agenta ppłk. Goetza, który ma dopilnować, aby Turcy nie podpisali przedwcześnie pokoju.⁵⁾ Prusy gotowe były ofiarować wspaniałomyślnie Turcji przymierze z gwarancją terytorjów na południe od Dunaju. Dla urzeczywistnienia wielkiego planu należało: 1) zachęcać Turków do dalszej wojny, 2) ofiarować medjację Prus, 3) skłonić Portę do przyjęcia wielkiego planu (*faire gouter un plan d'échange*). W tym ostatnim celu wyasygnowano sumę 50 tys. dukatów. Medjację gotowe były Prusy poprzeć zbrojnie.⁶⁾ Gdyby Turcy zwyciężyli, pośrednictwo pruskie jest rów-

²⁾ O przysłaniu wyciągów wspomina Hertzberg do Fr. Wilhelma 23. IX. 1787, depezę tę cytuje Dembiński, l. c. 508.

³⁾ Do Dieza 8. XI., 7. XII. 1787 i 8. II. 1788. Wszystkie depezy dyplomatyczne, jeśli inaczej nie zaznaczono, cytowane są z Tajnego Pruskiego Archiwum w Berlinie.

⁴⁾ Do Dieza list. 1787, Zinkeisen, *Gesch. d. osman. Reiches*, VI, 674. Hertzberg rozwija tu poraz pierwszy swój wielki plan z r. 1778 w zastosowaniu do wojny tureckiej. W instrukcji dla Buchholza 9. II. 1788 mówi o wykonaniu planu w zgodzie z Rosją.

⁵⁾ Misja była nieoficjalną, podpułkownik jechał pod przybranym nazwiskiem i działać miał w największej tajemnicy (*sous main*) — notatka własnoręczna króla 17. III. 1788 i instrukcja dla Dieza 25. III. 1788.

⁶⁾ Do Dieza 3. IV. 1788, *secretissime*.

niez konieczne, „aby odbudować słuszną równowagę między państwami północy i wschodu“, przyczem Prusy mogą pozyskać jakieś nabytki przez to, że Turcja odda cośkolwiek Polsce np. terytorjum między Prutem a Dniestrem, albo może tylko prawo żeglugi po Dniestrze ⁷⁾). Wobec zwycięstw tureckich pojawia się trzeci warjant planu zamiennego: niech Porta zażąda od pobitej Austrii zwrotu Galicji Polsce, która „ugodzi się ze swej strony z Prusami co do ekwiwalentu“ ⁸⁾).

Niejasne wiadomości o zamierzeniach pruskich musiały przeniknąć nazewnątrz. Turcy otrzymali kopje najtajniejszych instrukcyj Dieza ⁹⁾). W Warszawie pojawiły się obawy nowego rozbioru. Rada Nieustająca obradowała na temat możliwości pruskiego najazdu na Wielkopolskę. Fryderyk Wilhelm wyraził polskiemu rezydentowi swe zdziwienie z tego powodu ¹⁰⁾).

W Berlinie przypuszczano, że sejm, który zbierze się w Warszawie w jesieni 1788 r., nie odegra żadnej poważniejszej roli ¹¹⁾). Gdy poseł pruski w Warszawie doniósł o wielkiem wrzeniu i powszechnym zapale do tworzenia armji, dwór berliński zdumiał się, dlaczego Rosja godzi się na konfederację. „Jeśli chodzi o sprawę podniesienia liczby wojska polskiego — brzmiała instrukcja dla posła pruskiego w Warszawie Buchholza — mamy interesy wspólne z Rosją, należy działać wraz ze Stackelbergiem“ ¹²⁾), Buchholz obiecywał sobie, że ambasador rosyjski nie pozwoli naruszyć artykułów konstytucji z r. 1775, co mogłoby dać powód Prusom do skarg ¹³⁾). Serdeczne stosunki Buchholza ze Stackelbergiem urwały się nagle, Rosja odsłoniła karty. Ujawniono projekt przymierza polsko-rosyjskiego. Buchholz odrazu (27.VIII.1788) oce-

⁷⁾ Do tegoż 8. VIII. 1788: „C'est une idée vague“.

⁸⁾ Dtto 26. VIII. 1788. Oddać Banat za Galicję: Hertzberg do króla 21. IX. 1788, instrukcja dla Dieza 16. IX. 1788. Por. Zinkeisen, l. c.

⁹⁾ Od posła francuskiego, który je otrzymał z Paryża, Pinguaud, *Choiseul-Gouffier*, 230.

¹⁰⁾ Buchholz relacja 19. IV. 1788, uwaga Fr. Wilhelma na marginesie: „J'ignore quelle mouche a piqué St. Auguste d'avoir parlé de la possibilité d'invasion prusse“. Hertzberg otrzymał kategoryczne napomnienie działania ze szczególną ostrożnością. „Il faut éviter tout ce qui peut donner le moindre soupçon, je vous enjoins expressement“, pisał król do Hertzberga 10. V. 1788. Hertzberg był zdania, że niema powodu do zaniepokojenia: „obawy St. Augusta nie sprawdzą się teraz, więc uspią czujność“ — Hertzberg do Króla na marginesie relacji Buchholza z 19. IV. 1788.

¹¹⁾ Do Buchholza 17. VI. i raz jeszcze 1. IX. 1788.

¹²⁾ Poprzednio do Kellera 10. XII. 1787: „Je ne désire que la tranquillité de la Pologne et j'ai à cet égard comme à bien d'autres des intérêts communs avec la cour de Russie, Rosja nie powinna się zgodzić na konfederację“, depeszę tę cytuje Dembiński, l. c. 509.

¹³⁾ Buchholz relacja 23. VIII. 1788.

nił, że traktat taki byłby bardzo niewygodny dla Prus a nawet niebezpieczny. „Ten sojusz zwraca się jedynie przeciw nam, zawyrokowane w Berlinie, zostaje zawarty poto, aby uniemożliwić Prusom jakiegokolwiek powiększenie terytorjum, musimy ten projekt obalić“¹⁴⁾. Zdecydował się odrazu dwór pruski zaproponować ze swej strony odnowienie przymierza, utworzyć własne stronnictwo w sejmie i nie dopuścić do zawiązania konfederacji¹⁵⁾.

Rozpocynały Prusy grę, która doprowadzić miała do zawarcia przymierza polsko-pruskiego. Rozpoczynano ją z konieczności, pod naciskiem sytuacji¹⁶⁾. U źródeł kroków pruskich leżała zła wola. Po to tworzono pruską partję w Polsce, aby zyskać możność przesunięcia swych granic kosztem Polski. Decydował się też rząd pruski odrazu schlebiać opinii większości w Warszawie, która domagała się aukcji wojska, a jednocześnie polecał swemu posłowi, ile się tylko da, przeciwdziałać „pośrednio“ powiększeniu armji polskiej¹⁷⁾. Ale nietylko powiększenie armji, lecz wogóle wszelkie reformy w Rzeczypospolitej wydawały się niebezpieczne w Berlinie, „najprościej byłoby, gdyby udało się niedopuszczyć do konfederacji, a wówczas nietrudno będzie unieszkodliwić jakiegokolwiek niewygodne projekty wzmocnienia rządu polskiego“¹⁸⁾. Stosownie do swych instrukcyj poseł pruski zażądał oficjalnie od kanclerza Małachowskiego, aby sejm nie obradował pod

¹⁴⁾ Hertzberg do króla 2. IX., do Buchholza 3. IX. 1788. Dalekie to jest od „przestrachu“, „obaw najazdu“, o czym pisze D e m b i ń s k i, l. c. 87-9. Pismo Hertzberga do króla cytuje L o r d, *Second Partition*, 90. Był tam jeszcze taki passus: „Je crois qu'en général V. Majesté sera obligé bientôt de montrer les dents à la cour de Russie“.

¹⁵⁾ Ministrowie do króla 2. IX. 1788. Wodzem stronnictwa miał być wojewoda kaliski Sułkowski, który ofiarował swe usługi w Berlinie już w sierpniu, Hertzberg do króla 13. VIII. 1788.

¹⁶⁾ Jak ważnem było dla Prus nie dopuścić do utrwalenia w Polsce wyłącznych wpływów Rosji dowodzi gotowość Fr. Wilhelma bezinteresownej interwencji na rzecz Szwecji w Danji, byle tylko tym sposobem utrudnić Katarzynie robotę w Polsce. Hertzberg był przeciwny tej interwencji, P r e u s s, *Hertzberg*, 141.

¹⁷⁾ Do Buchholza 3. IX. 1788. Nieszczerość Prus: P r e u s s, *Hertzberg*, 143: robotę w Polsce rozpoczęto „als Notbehelf“ „wider Willen gegen Russland hineingezogen“; Prusy najchętniej pozostałyby w przyjaźni z Rosją, aby coś zyskać kosztem Polski i Turcji.

¹⁸⁾ Prusy chciały utrzymać chaotyczny sejm, „Jeśli sejm wolny, niema się czego obawiać“, pisano do Buchholza 16. IX. 1788. Podobna opinja we własnoręcznem piśmie króla do Hertzberga 28. IX. 1788. „Nie damy sobie odebrać prawa gwarancji“, pisano do Buchholza 3. X. 1788. Dwór pruski godził się na obalenie Rady Nieustającej, przez którą król rządził despotycznie, do Buchholza 29. IX. 1788 i 26. X. 1788. Przymierze Fr. Wilhelm zawarłby chętnie, gdyby patrioci zażądali zagwarantowania dawnych praw, do Buchholza i Lucchesiniego 11. XII. 1788.

węzłem konfederacji¹⁹⁾. Zabiegał też Buchholz gorliwie około zorganizowania stronnictwa pruskiego, kierunek proponował powierzyć Ogińskiemu (12.IX.1788). Domagał się od swego rządu „pieniędzy, niezbędnych w takim wypadku“, a następnie upoważnienia do złożenia deklaracji z propozycją aljansu. Upoważnienie przesłano z ciekawym zastrzeżeniem, „aby w deklaracji nie było mowy o gwarancji terytoriów Rzplitej, takie zapewnienia można składać ustnie, ale lepiej unikać ich w oficjalnej nocie“²⁰⁾. Rekonfederację pod egidą Prus uważał Buchholz za ostateczność, miał nadzieję nie dopuścić do podpisania traktatu polsko-rosyjskiego innemi środkami (relacja 17. IX. 1788). W Berlinie osądzono rzecz przeciwnie. Kontrkonfederacja stronników Prus pograżałaby Polskę w odmęt wojny domowej, Prusy miałyby okazję do interwencji. Wobec tej możliwości gabinet berliński wcale nie życzył sobie wycofania rosyjskiej propozycji aljansu, bo „gdy Katarzyna wyrzeknie się przymierza, gra Prus będzie trudniejszą“²¹⁾. Szukał więc dwór berliński pretekstu, aby wprowadzić swe wojska do Polski. Deklaracja, ofiarowująca przymierze, miała być poparta zbrojną demonstracją²²⁾. „Niech więc Stanisław August robi przymierze z Rosją, tem lepiej, utworzy się wtedy drugą konfederację i będziemy działać w jej imieniu. Trzeba się tylko postarać, aby partja antyrosyjska w Rzplitej zażądała opieki króla Prus“²³⁾. „Wówczas korpus wojska pruskiego wkroczy w granice Polski, o tem można wspomnieć ludziom najpewniejszym“²⁴⁾. „Przeciw planom rosyjskim trzeba protestować miękko, dla pozorów. Ruchy wojsk nad granicą wykonać po cichu, aby nie przerazić partji rosyjskiej w Polsce, bo gdy wyrzeknie się aljansu z Katarzyną, stracimy powód do interwencji“²⁵⁾. Ruch wojsk pruskich mógł doprowadzić bezpośrednio do okupacji upragnionego Gdańska

¹⁹⁾ Relacja Buchholza 20. IX. 1788.

²⁰⁾ Natomiast w dalszym ciągu nie myślał dwór pruski rezygnować z gwarancji, do Buchholza 16. IX. 1788.

²¹⁾ Ministrowie do króla 21. IX. 1788, cyt. L o r d, l. c. 102. „Que les affaires de la Pologne s'embrouillent davantage“, Hertzberg do króla 7. X. 1788.

²²⁾ Do Buchholza 27. IX. 1788.

²³⁾ Do tegoż 30. IX. 1788.

²⁴⁾ Też 1. X. 1788.

²⁵⁾ Hertzberg do króla 7. X. 1788. A s k e n a z y uważa, że interwencja pruska dała sejmowi polskiemu swobodę działania (*Przymierze*, 54). Widzimy, jak groźną dla Rzplitej była ta interwencja. Nie deklaracja pruska wstrzymała Polskę od przymierza z Rosją, jak sądzi S k a ł k o w s k i (*Polska jej dzieje i kultura*, t. III, 291). Wynik wyborów nie pozostawiał żadnej wątpliwości co do powodzenia królewskich planów. D e m b i ń s k i interpretuje akcję Prus w Polsce, jako jedynie akcję antyrosyjską. Prusom nie tylko chodziło o utrudnienie sytuacji Rosji co o bezpośrednie zyski terytorjalne.

i Torunia. Gdy zaś to zawiodło, dyplomacja pruska starała się wyzyskać to posunięcie okólną drogą: tłumacząc w Konstantynopolu, że tylko dzięki zbrojnej interwencji 40-tysięcznego korpusu pruskiego nie doszło do przymierza polsko-rosyjskiego, a wobec tego... Turcja winna przez wdzięczność umożliwić Prusom realizację wielkiego planu, który dałby Poznańskie Prusom ²⁶⁾).

Buchholz nie dorósł do wysokości zadania. Nie orjentując się zupełnie w śmiałych planach swego rządu, z triumfem donosił, że pod naciskiem Prus Stackelberg zdecydował się cofnąć swą propozycję aljansu. Cieszył się poseł dalej, że partja antyrosyjska jest tak liczną, iż posiada zapewnioną większość na sejmie, a więc kontrkonfederacja staje się zbędną. Licząc się z nastrojem na własną odpowiedzialność usunął Buchholz z deklaracji pruskiej wzmianki o gwarancji i prawach kardynalnych ²⁷⁾). Przesłano mu natychmiast z Berlina ostre napomnienie wraz z poleceniem, aby mimo wszystko tworzył kontrkonfederację. „Nie trzeba przeszkadzać przymierzowi polsko-rosyjskiemu, pisali ministrowie, ale wszystkiemi siłami starać się powołać do życia kontrkonfederację“ ²⁸⁾).

Gdy wysyłano z Berlina to polecenie, zdawano sobie sprawę z jego nieaktualności, szukano więc innego pretekstu do przekroczenia granicy: „Niech poseł żąda wycofania wojsk rosyjskich z Ukrainy, to będzie dobra okazja do interwencji w sprawy wewnętrzne Rzplitej“ ²⁹⁾). „Lekkomysłni“ Polacy okazali się przecież natyle przewidujący, że nie okazali ochoty dopominania się zbrojnej interwencji Prus w sprawie ewakuacji Podola, bojąc się o Wielkopolskę ³⁰⁾). Tylko drobna jakaś grupa pruskich adherentów na tajnym zebraniu w obecności posła pru-

²⁶⁾ Hertzberg do króla 7. X. 1788, do Dieza 20. X. 1788.

²⁷⁾ Relacja Buchholza 8. X. 1788. Por. Dembiński, l. c. 106.

²⁸⁾ Instrukcja dla Buchholza 17. i 21. X. 1788, cyt. Lord, 102. — Ciekawe, że opuszczenie prawa Prus do gwarancji poczytywał Buchholzowi za błąd też Lucchesini, relacja 12. XI. 1788.

²⁹⁾ Do Buchholza 18. X., do Goltza 28. X., do Lucchesiniego 21. X. i do Buchholza raz jeszcze 1. XII. 1788.

³⁰⁾ Buchholz 25. X. 1788, obelżywe określenia z relacji Lucchesiniego 21. X. 1788. A sk e n a z y, pisząc przy tej okazji o dążności Prus do emancypacji Rzplitej (*Przymierze*, 57), nie znał motywów pruskiej ochoty do interwencji w Polsce. Jak nieszczerem było stanowisko Prus w sprawie ewakuacji, świadczy m. in. to, że gdy sprawa ewakuacji jako pretekst do wkroczenia do Polski nie udała się, rząd berliński nie będzie bynajmniej okazywał ochoty do popierania polskich kroków, zmierzających do usunięcia rosyjskich magazynów z Podola, do Buchholza i Lucchesiniego 16. i 23. III. 1788. W Warszawie musiano dobrze zdawać sobie sprawę, jakie były intencje Prus. Głośno było o tem w Konstantynopolu, Diez do Lucchesiniego 22. VII. 1789.

skiego mówiła o potrzebie sprowadzenia korpusu pruskiego pod Warszawę³¹⁾.

Tak upragniona przez rząd pruski kontrkonfederacja byłaby jeszcze możliwą, gdyby nie udało się odebrać dowództwa nad armją Stanisławowi Augustowi, gdyby król polski zdecydował się rozwiązać sejm³²⁾ — wszystko to okazało się nierealne. Wbrew cichym życzeniom Prus sejm uchwalił oddać dowództwo nad wojskiem Komisji Wojskowej³³⁾, a w dyskusji nad jej ustanowieniem znowu zaobserwowali Prusacy, że obie partje królewska i opozycja zdawały sobie sprawę, że trzeba uniknąć pretekstu dla zbrojnej interwencji pruskiej³⁴⁾. Mimo to w Berlinie nieprędko wyrzeczono się myśli wkroczenia do Rzplitej; gen. Usedom jeszcze w końcu listopada stał w pogotowiu na granicy³⁵⁾. Hertzberg dziwił się, że Buchholz nie może nakłonić podolan i wołynian, aby wezwali Prusy do pomocy, „przecież niewiele winna ich obchodzić Wielkopolska“³⁶⁾.

Oficjalne sfery berlińskie nie zajęły zdecydowanego stanowiska wobec dyskusji w sejmie polskim nad zniesieniem Rady Nieustającej³⁷⁾. Przymierze z Polską nie jest brane w rachubę, najlepszym wyjściem z obecnej sytuacji w Polsce wydaje się berlińskim statystom pozostawić wolne ręce rosyjskiej partji w Polsce, aby nie dopuściła do stałego sejmu i aukcji wojska³⁸⁾. Pozostawienie w Rzplitej „wszystkiego po

³¹⁾ Lucchesini 29. X. 1788. „Lucchesini i Buchholz starali się na próżno skłonić partję t. zw. pruską do wezwania pomocy Prus“, z relacji posła angielskiego w Warszawie Whitwortha 5. XI. 1788, F. O. Record Office, Londyn. — Gotowość Prus do wkroczenia: Fr. Wilhelm do ministrów 6. XI. 1788: „Lucchesini a le plein pouvoir de promettre une assistance réele. Usedom (generał, komenderujący na pograniczu) est prévenu d'être prêt dès qu'il en sera requis pour passer la frontière“. Tenże do Buchholza 6. XI. 1788: Usedom ma rozkaz wejść, dostarczcie proklamacyj; do Hertzberga 9. XI: w Polsce trzeba płacić za żywność; Bischoffwerder do Lucchesiniego 6. XI: „jesteś komendantem armji pruskiej w Polsce“.

³²⁾ Lucchesini 29. X. i 1. XI. 1788, Lucchesini ostro krytykował niedołęstwo Buchholza, że nie umiał doprowadzić do kontrkonfederacji, cit. H ö h m, *Hertzberg*, 25 i A n c o n a, *Friedrich d. Gr. und. d. Italiener*, 1903.

³³⁾ Bynajmniej nie za sprawą Prus jak u A s k e n a z e g o, l. c. 57 i L o r d a, l. c. 100.

³⁴⁾ Lucchesini 5. XII. 1788.

³⁵⁾ Do Buchholza i Lucchesiniego 27. XI. 1788.

³⁶⁾ Instrukcja 13. XI. 1788. Opinia H ö h m a l. c. 25 jakoby pomysł wkroczenia do Polski powziął sam Fr. Wilhelm, a Hertzberg był temu przeciwny, wydaje się błędną, w świetle przytoczonych dokumentów.

³⁷⁾ „Wolę sejm gotowy niż radę“ pisał Fr. Wilhelm do Lucchesiniego 11. XI. 1788. „Sejm gotowy to gorsza kombinacja niż Rada Nieustająca“ do Buchholza 18. XI. 1788. Wnioski L o r d a str. 101, błędne: „Prussia encouraged each successive move of the patriots“.

³⁸⁾ Hertzberg do króla 12. XI: 1788, L o r d, 104.

staremu“ oto pruski program w Polsce. „Trzeba zostawić Stanisławowi Augustowi i Rosji troskę o zerwanie sejmu“³⁹⁾. Przewidywał gabinet pruski bliski koniec sejmu, Buchholz przynajmniej do odroczenia sejmu powinien być doprowadzić⁴⁰⁾. Mimo pomocy jednak Lucchesiniego i użycia różnych środków „tajnych i pośrednich“, ani przerwać ani odroczyć sejmu nie udało się, entuzjazm patriotów zwyciężył⁴¹⁾. W tej chwili jedno słowo Katarzyny, że godzi się na zabór Gdańska i Torunia, powstrzymałyby Prusy od wszelkich antyrosyjskich kroków w Polsce⁴²⁾.

Słowo to nie zostało wypowiedziane. Rząd pruski jest zmuszony rozpocząć inną, śmielszą grę dyplomatyczną w Polsce. Pierwszą myśl w tym kierunku rzucił bardzo ostrożnie zresztą sekretarz pruskiego poselstwa w Warszawie. „Jeśli leży w interesie Prus — pisał Goltz w zastępstwie chwilowem Buchholza — silna, sprzymierzona z nami Polska, chwila jest odpowiednia: można obecnie łatwo pograżać Rzplಿತą w odnęt anarchji, jak pomóc jej do przeprowadzenia reform“⁴³⁾. „W obliczu wypadków wielkich i sławnych ale trudnych — piszą ministrowie pruscy do Lucchesiniego 22. XI. 1788 — gdybyśmy chcieli wojny z Austrią i Rosją, dobrze byłoby, gdyby Polska miała wojsko i sejm stały“. Lucchesini oddawna był przekonany, że plan Hertzberga jest niewykonalny bez wojny, ale nie był zwolennikiem przymierza z Polską, rozumując, iż związałyby to niepotrzebnie ręce Prusom. Według jego opinii należało zająć zbrojnie Galicję, oddać część Polsce, a wówczas z pomocą szlachty galicyjskiej będzie można łatwo uzyskać zgodę na ekwiwalent⁴⁴⁾. W pierwszych dniach grudnia 1788 r. markiz wspomina poraz pierwszy w rozmowie ze Stanisławem Augustem o możliwości ściślejszego związania Polski z Prusami. Król pytał, czy może liczyć na pomoc Fryderyka Wilhelma przed zemstą carowej⁴⁵⁾. Przecież inicjatywę w sprawie przymierza ujmują w ręce polscy patrioci, dwór pruski zwłóczy. Instrukcje dla posłów pruskich w Warszawie

³⁹⁾ Bilet króla 19. XI. 1788, instrukcja dla Buchholza i Lucchesiniego, 17. XI. 1788 i bilet króla do ministrów 14. XII. 1788. „Niech sejm uśnie“, pisano do Lucchesiniego 29. XI. 1788.

⁴⁰⁾ Instrukcje z 1. i 5. XII. 1788.

⁴¹⁾ Lucchesini 17. XII. 1788.

⁴²⁾ Do Dieza 21. XI. 1788: „J'attends la conduite que la Russie tiendra en Pologne“. — Lucchesini jechał przecież poprawić stosunki prusko-rosyjskie, H ö h m, *Hertzberg*, 22—31. O akcji Nesselrodnego i Potemkina D e m b i ń s k i, l. c. 186 na podstawie relacji Debolego. Lucchesini 8. XII. 1788: niema co liczyć, aby Rosja odstąpiła Austrii.

⁴³⁾ Goltz 8. XI. 1788.

⁴⁴⁾ „Un troc“, Lucchesini do Hertzberga 28. XI. 1788.

⁴⁵⁾ Lucchesini 4, i 12. XII. 1788.

w tej sprawie są nieokreślone. „W istocie rzeczy aljans z Polską jest zbędny, ale może nastąpić wypadek, że Prusy będą zainteresowane w tem, aby nie odrzucać propozycji patriotów polskich np. gdyby Rosjanie chcieli zawładnąć Rzplita⁴⁶⁾. Gdy Lucchesini poprosił o wyjaśnienie, czy król pruski życzy sobie niezawisłości Polski, ministrowie odparli, że chwilowo (pour le présent) interes Prus wymaga utrzymania niezawisłości Rzplitej — poco? — aby w ten sposób zmusić Rosję do zbliżenia do Prus. Lucchesini powinien wysilić swój talent dyplomatyczny, aby nie poróżnić na stałe Prus z Rosją. Liczono w Berlinie na Potemkina, że za jego wpływem uda się przywrócić dobre stosunki z Rosją. W tym wypadku dwór petersburski przyjąłby za podstawę pokoju wielki plan zamienny⁴⁷⁾. Ta kombinacja bardzo niebezpieczna dla Rzplitej była na szczęście nierealna⁴⁸⁾.

Lucchesini rozumiał, że korzystając z okoliczności, trzeba coś zarzykować np. zająć Wielkopolskę, przecież gdy Prusy zdecydują się na wojnę z Austrią, Rzplita weźmie niewątpliwie czynny udział⁴⁹⁾.

Im słabsze były nadzieje na porozumienie z carową, tem energiczniejszą staje się polityka Prus w Warszawie. Lucchesini otrzymał polecenie, „nie przeciwdziałać emancypacji Polski z pod kurateli Rosji“. Dalekie są jednak Prusy od zapewnienia Rzplitej istotnej niezależności, chodzi o zastąpienie rosyjskich wpływów pruskiemi, Lucchesini pro-

⁴⁶⁾ Hertzberg do króla 7. XII. o misji Lachnickiego; Fr. Wilhelm w odpowiedzi 8. XII: zwrócić, uniknąć aljansu. Do Lucchesiniego 12. XII. 1788: „Il est certainement vrai que je ne cherche pas justement l'alliance de la Pologne mais... j'aurai quelque intérêt à ne pas la refuser“.

⁴⁷⁾ Ministrowie do Lucchesiniego 27. XII. 1788, pismo aprobowane przez Fr. Wilhelma 28. XII. Lucchesini otrzymał upoważnienie, aby jechał do Petersburga, instrukcje 10. i 20. I. 1789.

⁴⁸⁾ Coprawda zastrzec trzeba, że gabinet pruski, zabiegając o porozumienie z Rosją, nie myślał rezygnować z sytuacji, wytworzonej w Polsce, i miał nadzieje nie dopuścić do powrotu wyłącznych wpływów rosyjskich w Rzplitej, Lucchesini do Hertzberga 21. I. 1789.

⁴⁹⁾ Lucchesini parokrotnie: 28. XI. 1788, 14. 1. i 7. II. 1789. Pierwszy próbny balon Lucchesiniego w ogólnych wyrazach omawiający możliwość wojny, spotkał się z ostrą repliką — relacja 21. X. i instrukcja 25. X. 1788. Teraz w lutym 1789 Lucchesini otwarcie pisze o potrzebie działań wojennych, przesyła plan kampanji 18. II. 1789. Zbierał też markiz informacje co do wojsk rosyjskich na Białorusi, relacje 4. IV. 1789. Wskazywał na słabość garnizonów galicyjskich 8. IV. 1789. Opinie gabinetu: do Dieza 20. II. 1789: Gdyby była wojna z Rosją, przymierze z Polską potrzebne. Do tegoż 3. III: „La Pologne peut devenir notre allié comme si la guerre devenait plus générale“. — Lucchesini nalega na powzięcie śmiałej decyzji: nie można czekać aż Austrija i Rosja będą miały wolne ręce, do Hertzberga 14. III. 1789. Hertzberg był przeciwny zupełnemu zrywaniu z Rosją. „Le roi est toujours très mal avec la Russie et sur le point de rompre avec elle pour l'amour de la Pologne et de la Suède“, Hertzberg do Dieza 4. IV. 1789.

motor antyrosyjskiego kursu w polityce pruskiej traktuje Polaków z pogardą⁵⁰⁾. W dalszym ciągu zapewniają Prusy w uroczystych deklaracjach o gotowości obrony neutralności i niepodległości Rzplitej, omijają skrętnie termin „całości państwa polskiego“ z podwójną myślą: aby uniknąć podejrzeń co do szczerości zapewnień, oraz... aby nie wiązać sobie rąk „na wszelki wypadek“⁵¹⁾.

Wiosną i latem 1789 r. nie ustają nieoficjalne próby porozumienia Prus z Rosją⁵²⁾. Wobec tego pośpiech patriotów polskich co do przysięgi wydaje się bardzo nie na czasie, jak również wszelkie zbyt ostre kroki Rzplitej względem Rosji⁵³⁾. Prusy prowadzą grę podwójną. Gdy Lucchesini nie potrafił powstrzymać uchwały sejmu względem zakazu przemarszu przez Polskę transportu Turków jeńców rosyjskich, z Berlina polecono natychmiast Diezowi oświetlić ten wypadek jako wynik starań Pruskich⁵⁴⁾. Polacy posuwali się dalej niż życzyły sobie Prusy. Kroki polskie kompromitowały dwór berliński wobec Rosji, popychając go do działań antyaustriackich i antyrosyjskich. Samodzielność polityki polskiej zaznaczyła się także projektem porozumienia z Anglią co do wyzyskania Połagi⁵⁵⁾. Pruski poseł „robił dobrą minę przy złej grze“, polecając swemu koledze w Konstantynopolu tłumaczyć gotowość Polaków do dostaw żywności do Turcji jako nowy dowód pruskich wpływów w Warszawie. Jasnym jest, że propozycja polska była wynikiem momentów gospodarczych a nie politycznych, chodziło o uniezależnienie się od nieznośnej komory kwidzyńskiej⁵⁶⁾.

To były drobiazgi. Najwięcej niepokoju wywołał w Berlinie projekt

⁵⁰⁾ Instrukcja dla Lucchesiniego 26. I. 1789, relacja tegoż 7. II.: Polacy słuchają tylko przy stole i szklance. 11. II. 1789: „bassesse et légèreté polonaise“, nic bez pieniędzy nie da się zrobić. 27. II. 1789: „peut-être j'aurai un chef à qui il ne me sera pas difficile de faire jouer le rôle de Poniński“.

⁵¹⁾ Ministrowie do króla 23. III. 1789 i do Lucchesiniego i Buchholza tegoż dnia.

⁵²⁾ A s k e n a z y, *Przymierze*, 62; H e i n d r i c h K. *Preussen im Kampfe gegen d. franz. Revolution*, 7; K o n o p c z y ń s k i, *Polska a Szwecja*, 230. — W Berlinie rachowano na tę możliwość jeszcze w marcu, instrukcja dla Buchholza 2. III. 1789.

⁵³⁾ „Vous ferez vos dernières efforts pour empêcher que les projets de l'alliance et de la succession ne soient pas proposés, ceci est trop opposé à la constitution garantie par les puissances“, do Lucchesiniego 10. VII. 1789. Przypomnienie gwarancji raz jeszcze do Goltza 31. XII. 1790: „Je ne renoncerai pas aussi à ma garantie de la constitution, si l'on continue à s'opposer à mes justes propositions“.

⁵⁴⁾ Lucchesini 10. VI. 1789.

⁵⁵⁾ Tenże 17. VI. 1789.

⁵⁶⁾ Lucchesini do Dieza 24. VI. 1789.

dziedziczości, wyłoniony w dyskusjach sejmu polskiego. Aljans, pożądaný przez patriotów, był jeszcze możliwym do przyjęcia, natomiast tron dziedziczny w Polsce uznano za absolutnie niezgodny z interesem Prus⁵⁷⁾. Podziwiano w Berlinie tupet Polaków, którzy obrażają sobie, że mogą znieść wolną elekcję pod opieką Prus. „Trzeba nie mieć pojęcia o polityce, aby pragnąć czegoś podobnego — pisano do Lucchesiniego 20. VII. 1789 — Polacy winni we wszystkim słuchać króla Prus, inaczej odmówi on swej pomocy a wówczas wszelkie projekty reform spełzną na niczem“. Okoliczności nie pozwalały narazie Prusom odwrócić się od Rzplitej, wobec tego dworowi berlińskiemu nie pozostawało nic innego, jak starać się, aby reforma rządu w Polsce została odwleczona. Trzeba było jednak robić to ostrożnie, „aby nie zrazić Polaków“⁵⁸⁾. Rola pruskiego posła w Warszawie była tem trudniejszą, że zawarcie przymierza poprzedzone być musi ustaleniem rządu Polskiego. Brzmi to paradoksalnie, niemniej odpowiada prawdzie⁵⁹⁾.

W sierpniu i we wrześniu 1789 roku Fryderyk Wilhelm bawi na manewrach na Śląsku. Niewiele brakowało, aby rozpoczęły się rzeczywiste kroki wojenne. Decyzję wstrzymano mimo, że w otoczeniu króla Prus zwyciężyła partja, uznająca wojnę za nieuniknioną. Na wiosnę roku 1790 miano przystąpić do realizacji wielkiego planu siłą⁶⁰⁾. Żadnemu ze statystów pruskich nie przyszło do głowy, że należało stoczyć wojnę nie tylko z Austrią o Galicję, ale i z Polską o Poznańskie. Nie zdawano sobie sprawy z nastrojów w Rzplitej. Oceniano ją wciąż kategorjami z roku 1773. Im bliżej poznaje się pruskie zabiegi dyplomatyczne, tem głębsze rodzi się przeświadczenie, że między Polską a Prusami rozbieżność interesów była olbrzymia. Wyrażenie: *Mors tua vita mea* — znajduje się prawie dosłownie w jednej relacji Lucchesiniego (12. IX. 1789). „Sapieha, Suchodolski mają zamiary mniej przeciwne interesom Prus, bo są mniej pożyteczne dla istotnego

⁵⁷⁾ „Wprowadzenie dziedziczości stworzyłoby dla Prus niebezpiecznego wroga“, do Lucchesiniego 16. III. 1789, aprobowane przez Fr. Wilhelma.

⁵⁸⁾ Do Lucchesiniego 10. VII. 1789.

⁵⁹⁾ Do tegoż 22. VIII. 1789. O staraniach o zwłokę w obradach pisze Lucchesini 9. IX. 1789. Co się tyczy przymierza, to Lucchesini w przystępie szczerości Hertzbergowi wypisał wyraźnie i niedwuznacznie, że aljans z Polską można zawrzeć dopiero, „gdy wykonamy wielki plan lub... gdy wyrzekniemy się wszelkich nabytków w Polsce“, depeza z 15. VIII. 1789, cytuje ją H ö h m, *Hertzberg*, 35.

⁶⁰⁾ Z notatek Hertzberga. Reprezentował on partję pokojową. Różnica zdań między ministrem a monarchą nie była istotna, obaj uznawali za pewnik, że Prusy muszą rozszerzyć swe granice, chodziło tylko o to, jaka kombinacja polityczna da maksimum nabytków, cfr. H e i n d r i c h, l. c. 6.

dobra Polski“ — pisał Hertzberg⁶¹). Wobec najdonioślejszych zagadnień, jakie miał do rozwiązania sejm polski: aukcji wojska i ustanowienia dziedziczości, Prusy stale zajmowały stanowisko negatywne, piętrząc potajemnie przeszkody, byle nie dopuścić do wzmocnienia państwa polskiego.

Uchwała o armji 100.000 zaskoczyła gabinet pruski⁶²). „Sami Polacy widzą, że zadużo uchwalili“ — pisał Buchholz. Posłowie pruscy otrzymali instrukcję pomagać Stackelbergowi i Stanisławowi Augustowi, aby uchwała o aukcji pozostała na papierze⁶³). Mieli się starać, aby sejm rozszedł się, nie uchwalając podatków⁶⁴). „Aukcja wojska jest tak niebezpieczną dla Prus — pisano do Lucchesiniego — że choć obrady sejmu mogą nadarzyć okazję do zrobienia kontrkonfederacji — jak widzieliśmy tak pożądaną w Berlinie — może lepiej byłoby skończyć sejm, niż zezwalać na jego przedłużenie“⁶⁵). „Nie możesz nic lepszego zrobić — pisał Hertzberg do Buchholza 13. IX. 1788 — jak pomóc St. Augustowi do zakończenia sejmu w ciągu 6 tygodni bez realizacji uchwały o armji“. Prusy nie myślą popierać komisji wojskowej, ponieważ zaś jawnie przeciwdziałać nie można, trzeba rozwinąć akcję uboczną, podziemną przeciw wojsku⁶⁶). „Jakikolwiek obrót rzeczy wezmą, w interesie Prus leży, aby aukcja wojska nie doszła do skutku“⁶⁷). „Już nie 100, ale 50 tysięcy wojska polskiego jest niebezpieczne dla Prus. Polsce zupełnie wystarczyć powinna 30-tysięczna, jaką ma Anglja i Holandja, ta cyfra żołnierza odpowiada najlepiej ustrojowi republikańskiemu“⁶⁸). Naturalnie działać trzeba tak, aby Polacy nie spostrzegli, że Prusy przeciwdziałają aukcji⁶⁹). Mimo starań o ta-

⁶¹) Memorjał 7. VI. 1792: „Trzeba było utrzymać Polskę „dans un état d'une médiocrité subordonnée à la Prusse“. — „W interesie Prus nie leżało nigdy współdziałać w odbudowie Rzplitej“, pisywał Lucchesini 11. IX. 1790.

⁶²) Lucchesini nie spodziewał się, aby sejm kiedykolwiek taki wniosek przyjął, relacja 15. X. 1788. Spóźnione polecenia niedopuszczania do aukcji do Buchholza 18. X, rezolucja Fr. Wilhelma 25. X. 1788 i instrukcja do Warszawy z tejże daty. Wcześniej F. Wilhelm do Hertzberga 28. IX. 1788.

⁶³) „Buchholz winien rozwinąć w tym względzie cały swój zapał i wszystkie środki“, ministrowie do króla 27. X. 1788.

⁶⁴) Do Buchholza 4. XI. i 4. XII. 1788.

⁶⁵) Do Lucchesiniego 4. XI. 1788.

⁶⁶) Decyzja króla na memorjale gabinetu 12. XI. 1788: „contrariez sous main“. O potajemnym przeciwdziałaniu powiększeniu armji polskiej już przed sejmem, Fr. Wilhelm do ministrów 28. IX. 1788.

⁶⁷) Do Buchholza 13. XI. 1788.

⁶⁸) Do Lucchesiniego 21. X. 1788, do Goltza 20. I. 1789, do Buchholza 24. IV. 1789 „Une armée de 100 m „hommes c'est une idée romanesque“, do Lucchesiniego 16. XI. 1790.

⁶⁹) Do Lucchesiniego 19. XI. 1788.

jemnicę krecia robota pruska doszła do wiadomości patrijotów. Chrzanowski z Konstantynopola ostrzegwał o istotnych intencjach Prus w sprawie armji polskiej. Lucchesini miał wiele kłopotu, aby usunąć podejrzenia ⁷⁰⁾. Prusy miały zadanie łatwe. Trudności realizowania uchwały były wielkie, wzrost podatków jest znacznym ciężarem dla szlachty ⁷¹⁾. Hertzberg wpadł na pomysł, aby doradzać Polakom uformowanie milicji zamiast wojska regularnego. Byłoby to mniej niebezpieczne, a Prusy mogłyby zrobić przytem niezły interes, sprzedając sukna na mundury „narodowego stroju polskiego“. Fr. Wilhelm zdecydował jednak, że przeczorniej będzie zostawić wszystko po staremu, „pruska dyplomacja tajnymi środkami potrafi tego dokonać“ ⁷²⁾. Jakie to były środki? A więc należało zapłatać sejm polski w długą i jałową dyskusję o reformie rządu a nie dopuścić do omawiania spraw podatkowych. Przeszkadzać trzeba wszelkim próbom zaciągnięcia przez Polskę pożyczki zagranicznej ⁷³⁾. Doradzali Prusacy utworzenie kawalerji narodowej, wiedząc, że będzie bardzo kosztowną a bez wielkiej wartości bojowej ⁷⁴⁾.

To wrogie stanowisko wobec planów powiększenia armij polskiej nie ulegnie zmianie jesienią 1789 roku, gdy Prusy będą zdecydowane na wojnę z Austrią. Lucchesini chwalił się, że potrafił pozyskać marszałka Małachowskiego i skłonić go do zaniechania dalszych zbrojeń. „Doradziłem Polakom — pisze markiz — aby zamiast powiększać armję zakładali magazyny“ ⁷⁵⁾. Zdumiewali się Prusacy, jak mogła Polska mimo tylu przeszkód znaleźć stosunkowo duże fundusze na wojsko ⁷⁶⁾. Podobnie zimą 1790/91 r. mimo iż Prusy liczyły się poważnie z możliwością zbrojnego konfliktu z Rosją, nie przestały tajnymi drogami

⁷⁰⁾ Relacja Lucchesiniego 21. II. 1789.

⁷¹⁾ Buchholz 10. XII. 1788: „les difficultés naissent à l'envie“. — Tenże 14. I. 1789: „Les impôts ne quadrent guère avec esprit de rapacité et de l'égoïsme de cette nation“.

⁷²⁾ Hertzberg 14. XII. i rezolucja króla 15. XII. 1788.

⁷³⁾ Lucchesini 21. I. 1789. Tutaj ciekawy warjant, Hertzberg proponował, aby właśnie ofiarować Polsce pożyczkę niewielką np. 1.500.000 talarów, „za to armji nie zbudują, a przecież wielki elektor Elbląg wziął jako zastaw“, Hertzberg do króla 29. I. 1789. Projekt ten nie wyszedł poza kancelarję.

⁷⁴⁾ Do Lucchesiniego 13. II, do Buccholza 6. IV. 1789. Śledzili Prusacy pilnie sprawę wpływów z podatków rozumiejąc, iż od tego zależy realizacja uchwały o armji stutysięcznej.

⁷⁵⁾ Relacje z 7. i 11. XI. 1789. W odpowiedzi: „oddałeś wielką przysługę, nie dopuszczając do powiększenia armji“, instrukcja 20. XI. 1789.

⁷⁶⁾ Małachowski wyliczył, że przez ostatnie 8 miesięcy wydano na wojsko 64 miliony, Goltz 9. VII. 1790.

(„d'une manière imperceptible") przeszkadzać w powiększeniu armji polskiej⁷⁷⁾.

Niemniej konsekwentnie nieprzyjazne jest ustosunkowanie się Prus do sprawy sukcesji tronu w Polsce. Powrót do „swobód republikańskich z czasów Augusta III" najbardziej odpowiadał widokom Prus⁷⁸⁾. Fr. Wilhelm gotów był oddać swój głos na Sasa, ale dopiero w czasie elekcji, a więc podobnie jak w sprawie aukcji „lepiej, gdyby Polacy nie znali poglądu Prus na sprawy dziedziczności"⁷⁹⁾. Dziedziczność tronu w Polsce sprawiłaby, że „Prusy miałyby wroga pewnego i niebezpiecznego; na dziedziczność możnaby się zgodzić — pisali ministrowie pruscy do Fr. Wilhelma — gdyby całkowity rozbiór Polski nastąpił (sic)"⁸⁰⁾. „Chimeryczny projekt dziedziczności" ku oburzeniu Prusaków czynił postępy zdumiewające wśród posłów. „Nic szkodliwszego dla interesów Prus nie mogli wymyśleć" — pisał Lucchesini 25. VII. 1789 — używał on całego swojego sprytu, aby wzniecić nieufność do projektu sukcesji tronu⁸¹⁾. „Nigdy Prusy nie zgodzą się na dziedziczność, wolna elekcja jest niezbędna dla bezpieczeństwa Prus. Akceptować można nawet wyznaczenie następcy dla St. Augusta t. j. Sasa, w ostateczności zapewnić mu prawo reelekcji, ale zasadę wolnego wyboru króla należy utrzymać"⁸²⁾. Gotów był dwór berliński obiecać gwarancję innych zmian w rządzie, ba nawet całej nowej konstytucji, byle „dziedziczność zgrabnie usunąć, bo to jest punkt nie do przyjęcia"⁸³⁾. Starali się Prusacy obrady nad projektem reformy rządu przeciągnąć w nieskończoność. Wydawali broszury w obronie wolnej elekcji, przekupywali posłów; akcję swą rozciągając poza Warszawę, szukali poparcia w ciemnej, drobnej szlachcie, wmawiali jej zagrożenie wolności przez projekt sukcesji tronu. Zdumiewali się, jak projekt zyskuje sobie zwolenników. Na rękę Prusom działał mar-

⁷⁷⁾ Do Goltza 31. XII. 1790.

⁷⁸⁾ Uwagi na marginesie memorjału hetmana Rzewuskiego 11. IX. 1788 i relacja Lucchesiniego 19. XI. Następny memorjał mniej wywołał zachwyty. Rzewuski dowodził, iż Rosja może sobie pozwolić na powiększenie armji polskiej. Prusy nie „Rzewuski n'est pas notre homme — pisali ministrowie do Fr. Wilhelma — il est trop rusé, trop éclairé".

⁷⁹⁾ Król do Hertzberga 5. XII. 1788.

⁸⁰⁾ 16. III. 1789 ręką Fr. Wilhelma napisano na tym wniosku: „Ceci est conforme à ma façon de penser".

⁸¹⁾ „Je me donne toutes les peines imaginables... pour détourner et inspirer du dégoût à ce projet", relacja 29. VII. 1789. „Do dziedziczności nie można dopuścić za żadną cenę", polecano Lucchesiniemu 10. VII. 1789.

⁸²⁾ Instrukcja dla Lucchesiniego 31. VII. 1789. „Najlepiej byłoby, gdyby Sas zasiadł na tronie elekcyjnym", pisał Hertzberg do Lucchesiniego 11. VII. 1790.

⁸³⁾ Hertzberg do Lucchesiniego 22. VIII. 1789.

szalek Sapieha, który oprócz wolnej elekcji bronił i innych praw starego porządku rzeczy, „tak korzystnego dla Prus”⁸⁴).

„Gdyby udało mi się — pisał Lucchesini (21. X. 1789) — odłożyć sprawę do następnego sejmiku, rzecz byłaby wygrana, bo sejmiki odrzucają projekt napewno”. Za odesłaniem projektu sukcesji na sejmiki agitował również Stackelberg, pomagając w tym Prusakom. Lucchesini próbował dziedziczość pogrążyć odrazu, przekonywując komisję reformy rządu, że sprawa jest zgóry przesądzona, lepiej przeto nie zwracać się wcale do sejmików. Naturalnie zaoszczędziłoby to Prusom wiele talarów, potrzebnych na robotę na sejmikach⁸⁵). Pertraktacje co do zawarcia przymierza i dywersji polskiej w Galicji odsunęły w cień sprawę reform wewnętrznych w Rzplitej. Problem sukcesji tronu w Polsce staje się znowu aktualny w jesieni 1790 r. Pełniący funkcje pruskiego rezydenta w Warszawie Goltz otrzymuje polecenie „bacznie śledzenia sprawy ustanowienia sukcesji tronu, na którą dwór pruski nie zgodzi się nigdy, bo jest ona całkowicie sprzeczna z interesami Prus”⁸⁶). Te same polecenia powtórzono Lucchesiniemu (21. VIII. 1790). Markiz chciał grać na zwłokę; szło to opornie, mało mógł znaleźć przytem zwolenników. Dziwił się, że sprawa dziedziczości prawie nie napotyka sprzeciwu w sejmie. Liczył na Sapiechę, wszyscy patryjoci choć byli konfederaci opowiadali się za sukcesją, mimo to poseł pochlebiał sobie, że wbrew entuzjazmowi nie dopuści nawet do oddania sprawy na sejmiki, używając „środków pośrednich”⁸⁷). Gabinet pruski liczył na poparcie Rosji i Austrii w tej sprawie⁸⁸).

Przeszkadzanie powiększeniu armji polskiej nie powstrzymywało Prus od narzekań na słabość Rzplitej. Przeciwdziałanie konsekwentne wzmocnieniu rządu nie przeszkadzało Prusom wywodzić w Konstantynopolu, że z Polakami nie można dojść do porozumienia, ponieważ tam sejm a nie król rządzi⁸⁹).

Z chwilą gdy dwór berliński powziął postanowienie wszczęcia wiosną 1790 r. kroków zaczepnych przeciw Austrii, przymierze z Polską stało się aktualne. Definitywne zawarcie traktatu zależało od rozmaitych okoliczności. A więc najpierw istniała obawa, że wojna turecka

⁸⁴) Lucchesini 16. IX. i 10. X. 1789.

⁸⁵) Lucchesini 12. XII. 1789. „Stackelberg a joué notre jeu”, pisał markiz 19. XII. 1789.

⁸⁶) Do Goltza 4. i 9. VIII. 1790. — „Le coup le plus fatal contre la Prusse”, gabinet do króla 4. VIII. 1790.

⁸⁷) Lucchesini 21. i 28. VIII oraz 11. IX. 1790.

⁸⁸) Do Lucchesiniego 15. IX. 1790; „Odwlekam do chwili porozumienia Prus z Austrią i Rosją w tej sprawie”, pisał Goltz 1. XII. 1790.

⁸⁹) Do Knobelsdorfa 2. III. 1791.

skończy się przedwcześnie. Dyplomacja pruska musiała użyć całego swego kunsztu, aby zachęcić Portę do dalszych kroków wojennych⁹⁰⁾. Diez ostatecznie cel osiągnął, ale kosztem podpisania traktatu na warunkach bardzo niewygodnych dla Prus⁹¹⁾. „Wyjaśnienie sytuacji” w Turcji to był jeden z warunków podpisania przymierza z Polską.

Drugim warunkiem było ustalenie rządu polskiego. Prusy żywiły pewną obawę, czy nowa konstytucja będzie odpowiadała ich widokom. Zbyt gruntowna reforma byłaby niewygodną⁹²⁾. Złe wrażenie zrobił w Berlinie projekt dopuszczenia miast do sejmu, „to intryga rosyjska i króla”⁹³⁾.

Trzecim warunkiem aljansu było połączenie z nim traktatu handlowego; za ulgi handlowe Prusy miały nadzieję „na początek” pozyskać Gdańsk i Toruń. Przynajmniej należało zaś koniecznie w artykule sekretnym jasno przedstawić sprawę ekwiwalentu za Galicję⁹⁴⁾. Napotkano na niespodziewany opór, co spowodowało znaczne przedłużenie się rozmów w sprawie traktatu przymierza.

W grudniu 1789 r. dwór berliński dąży do zawarcia sojuszu z Polską już bez względu na sytuację w Turcji i wewnętrzne sprawy polskie. Decydowano się wówczas atakować Austrię nawet w wypadku, gdyby Turcja podpisała pokój. Wobec takich nastrojów pogłoski, jakoby Stackelberg miał ponowić propozycję przymierza, wywołały w Berlinie żywe zaniepokojenie⁹⁵⁾. Wysłano do Warszawy polecenia finalizowania negocjacji. Zdawało się, że przymierze z Polską stanie wcześniej niż projektowany aljans prusko-turecki⁹⁶⁾. Było to tem prawdopodobniejsze, że sejm przyjął wniosek o zasadach reformy rządu, w którym ku radości Prus wolna elekcja została utrzymana⁹⁷⁾.

Stało się inaczej. Diez nagłony instrukcjami królewskimi zgodził się na wszystkie wygórowane warunki tureckie i podpisał traktat 31

⁹⁰⁾ Do Lucchesiniego 19. X. 1789.

⁹¹⁾ Relacja Dieza i instrukcje z listopada i grudnia 1789 i stycznia 1790.

⁹²⁾ Lucchesini 27. XI. i 2. XII. 1789.

⁹³⁾ Do Lucchesiniego 10. XII. 1789: „Faites ce qui dépendra de vous pour empêcher”. Dlaczego? Przywileje miast wywołałyby emigrację z Prus, do Lucchesiniego 14. XII. 1790. Poprzednio Lucchesini donosił „z przyjemnością”, że prawo o przywilejach szlachty obala nadzieję miast, relacja 11. IX. 1790. Podobnie potem w kwietniu 1791 r. poseł pruski pracował przeciw przyjęciu prawa o miastach, miał polecenie robić wszystko, co może, aby nie dopuścić do tego nieszczęścia („mal”), wielkie napotykał trudności, bo prawo było bardzo popularne, Goltz 6. IV. i odpowiedź 15. IV. 1791.

⁹⁴⁾ Do Lucchesiniego 27. XI. i jego relacja 2. XII. 1789.

⁹⁵⁾ Do tegoż 14. XII. Fr. Wilhelm do gabinetu 15. XII. 1789.

⁹⁶⁾ Do Dieza 25. XII. 1789.

⁹⁷⁾ Fr. Wilhelm, uwagi na marginesie wniosku ministrów 29. XII. 1789.

stycznia 1790 r.⁹⁸⁾. W Polsce zwłokę wywołały artykuły handlowe i sprawa ewentualnej cesji Gdańska, doprowadzając niemal do zerwania rokowań. Polacy rozumieli, że Prusy zawierające z Rzplita traktat przyjaźni przestaną obdzierać ją olbrzymiem cłem na Wiśle, ustanowionem zresztą wbrew wyraźnym postanowieniom traktatu 1775 r. Rząd berliński zaś był zdania, iż najlepszym „przypieczętowaniem traktatu z Polską” będzie cesja Gdańska i Torunia. Aby pozyskać te dwa miasta gotowi byli Prusacy w ostateczności zgodzić się na pewną niżkę taryfy celnej⁹⁹⁾. Magnaci podobno nie byli bardzo przeciwni cesji, ale szlachta ani słyszeć o tem nie chciała. „W zaślepieniu patriotycznym chcieliby za Gdańsk odzyskać całą Galicję”¹⁰⁰⁾. Przedłużanie się pertraktacyj o traktat nie przeszkadzało Prusom i Polsce przygotowywać się do akcji zbrojnej. Rzplita wystawia na granicy galicyskiej korpus 30-tysięczny¹⁰¹⁾. Prusacy ze swej strony dostarczają galicjanom broni¹⁰²⁾. W Polsce pruska propozycja co do cesji Gdańska wywołała fatalne wrażenie. Domyślano się — zresztą zupełnie trafnie — iż nie jest to jedyna zmiana granicy, to tylko wstęp do dalszych nabytków pruskich. Mniemano, iż Rzplita stoi w obliczu nowego rozbioru. Zwolennicy przymierza z Prusami nawet głosu zabrać w tej sprawie obawiali się¹⁰³⁾. Gabinet berliński zdecydował narazie cofnąć się mimo, że był zdania, iż dla Rzplitej odstąpienie Gdańska i Torunia „to nie cesja, ale wyrzeczenie się pozoru suwerenności”. Odkładali Prusacy traktat handlowy w tej nadziei, że za Galicję Rzplita „odda nietylko Gdańsk i Toruń, ale i inne ofiary bardziej znaczące uczynić będzie zmuszoną”¹⁰⁴⁾. Stronnictwo rosyjskie w Polsce, chcąc utracić aljans z Prusami domagało się nieoddzielania sprawy traktatu handlowego od przymierza. Lucchesini musiał jeszcze w ostatniej niemal chwili „wielką bitwę stoczyć”, aby usunąć z traktatu wzmiankę o nadużyciach celnych i naruszaniu przez Prusy traktatu z r. 1775¹⁰⁵⁾.

⁹⁸⁾ M a r t e n s, IV, 466 i A n g e b e r g, 216—220.

⁹⁹⁾ Lucchesini 6. I. 1790, do Lucchesiniego 1. I. i 20. II. 1790.

¹⁰⁰⁾ Lucchesini 4. i 6. I. 1790.

¹⁰¹⁾ Goltz 20. I. 1790. Lucchesini 3. IV. 1790. Por. P a w ł o w s k i, *Służba wojskowa Kościuszki, Kwart, hist.* 1932, str. 36.

¹⁰²⁾ Fr. Wilhelm do Lucchesiniego 30. I. 1790, cfr. H ö h m, *Hertzberg*, 44. Rozmowy co do powstania w Galicji rozpoczęto już na jesieni, Fr. Wilhelm do Hertzberga 18. IX. 1789 i relacja Lucchesiniego 17. X. 1789.

¹⁰³⁾ Lucchesini 27. II. 1790: „obstination et désespoir”, gotowi szukać porozumienia z Austrią. Sejm wyrzeknie się sojuszu, gdy Prusy upierać się będą przy cesji. Polacy mieli projekt aljansu prusko-tureckiego, gdzie wzmianka o ekwiwalencie za Galicję pozwalała się domyślać Wielkopolski, relacja Lucchesiniego 6. III. 1790.

¹⁰⁴⁾ Ministrowie do króla 3. III. 1790, opinia aprobowana przez Fr. Wilhelma.

¹⁰⁵⁾ Relacja z 13. i 29. III. 1790.

Okoliczności bezpośrednio poprzedzające podpisanie traktatu i jego treść wyczerpująco omówił prof. Askenazy. Zwrócę tylko uwagę, że w Berlinie artykuł, omawiający pomoc dla Rzpltej, zaatakowanej przez kogokolwiek wydał się odrazu zbyt uciążliwym (trés onéreux et obligatoire). Zgóry przewidywano, że nie będzie ściśle wypełniony¹⁰⁶⁾ Kapitałną jest ocena stosunków polsko-pruskich bezpośrednio po podpisaniu traktatu przez jednego z jego twórców Lucchesiniego. Teraz, gdy ich posiadamy w rękę — pisze — może Polska służyć za teatr wojny, za teren osłaniający lub... przedmiot negocjacji i przetargów. Trzeba tylko pilnować, aby nas nie odgadli. Nie łudźmy się — dodaje w końcu — aby zgodzili się dobrowolnie na cesję.¹⁰⁷⁾ Traktat był dla Prus „potrzebny chwilowo”.¹⁰⁸⁾

Wojna wisiała w powietrzu. Prusy były do niej formalnie zobowiązane traktatem z Turcją. Z Berlina hamują jednak zapał Lucchesiniego do organizowania powstania w Galicji. Jeszcze trwały pertraktacje z Austrią, Anglja wywierała silny nacisk na Prusy w kierunku utrzymania pokoju.¹⁰⁹⁾ Wśród targów z Austrią pojawiła się myśl podziału Galicji, budząc zrozumiałe niezadowolenie w Warszawie.¹¹⁰⁾ Drugim nowym projektem była myśl, że Galicję w razie wojny winny zająć same wojska pruskie bez pomocy Polaków; dałoby to Prusom silniejszą pozycję co do żądań ekwiwalentu.¹¹¹⁾ Ostatecznie do wojny nie doszło, targi w Reichenbachu zakończyły się ku głębokiemu a ukrytemu rozczarowaniu Prusaków zwycięstwem zupełnym tezy państw morskich: pokoju na wschodzie na zasadzie status quo. Są pewne dane, pozwalające przypuszczać, iż do takiego rozwiązania przyczyniła się nie-

¹⁰⁶⁾ Instrukcja dla Lucchesiniego 19. III. 1790.

¹⁰⁷⁾ Lucchesini 31. III. 1790, depeza cytowane w skróceniu przez H ö h m a, l. c., 47. Por. S k a ł k o w s k i, *Polska, jej dzieje i kultura*, II, 309.

¹⁰⁸⁾ Instrukcja dla Lucchesiniego 2. IV. 1790. A s k e n a z y zupełnie słusznie podkreśla zaczepny charakter traktatu. „La guerre seule et la conquête de la Galicie étaient les motifs du traité. Dans toute autre combinaison ce traité nous est au moins inutile et pourrait devenir onéreux” — Lucchesini 19. VI. 1790.

¹⁰⁹⁾ Do Lucchesiniego 12. IV. 1790. Bischoffwerder do Lucchesiniego 19. IV. 1790. Cfr. L o r d, *Second Partition*, a także L e c k y, *Hist. of England*, V i G o o c h a. W a r d, *British foreign policy*, I.

¹¹⁰⁾ Do Lucchesiniego 7. V. 1790. Markiz był zakłopotany: im mniejsza część Galicji wróci do Polski, tem trudniej o Wielkopolskę, relacja 29. V. 1790. — „Au prix d'une petite acquisition en Galicie, les Polonais ne nous cederont jamais, au grand jamais (podkreślono w oryginale) Danzig et Thorn à moins que nous les prendront les armes à la main”, do Hertzberga 2. VI. i oficjalnie 5. VI. 1790. „Podział Galicji nie zadowolni ani galicjan ani wielkopolan ani króla”, Lucchesini 4. VII. 1790.

¹¹¹⁾ Memorjał dla Fr. Wilhelma 16. V. 1790, Hertzberg do króla tegoż dnia, przytaczając opinię gen. Kalkreutha.

ustępliwość polska co do zamierzonej cesji Gdańska i innych ziem polskich.¹¹²⁾

Patrjoci polscy, cieszący się nadzieją na odzyskanie Galicji uznali konwencję w Reichenbachu za klęskę dla Rzplitej.¹¹³⁾ Patrzyli oni przedtem na rzeczy bardzo optymistycznie, chcąc za Gdańsk sam nawet bez Torunia uzyskać zniżkę pruskich ceł na Wiśle i całą Galicję. Kombinacja ta zresztą mogła wydawać się im zupełnie logiczną: wszak galicjanie mieli urządzić powstanie, wojsko polskie miało ruszyć z pomocą, w oswojeniu Galicji Prusy odegrałyby rolę drugorzędną, na nie spadłby ciężar rozprawienia się z głównymi siłami austriackimi w Czechach i na Morawach, Polacy bez wielkiego trudu odzyskaliby dużą prowincję. Te przewidywania były poprawne ale nierealne, bo nie mogły podobać się Prusom.¹¹⁴⁾

Doskonale rozumiano w Warszawie, że Reichenbach zachwiał poważnie traktatem polsko-pruskim. „Polacy czują się opuszczeni“ — pisał p. o. pruskiego posła Goltz.¹¹⁵⁾ Sejm polski, aby skłonić Prusy do wystąpienia przeciwko Rosji, co jedynie mogło przymierzemu przywrócić realność, postanowił przyśpieszyć zawarcie przymierza polskotureckiego. Ta nagła decyzja zaskoczyła dwór pruski. „Dla Rzplitej byłoby najlepiej — pisano do Warszawy — aby nie śpieszyć się z aljanssem, a wogóle pożądanem jest, aby Rzplita porozumiewała się z Prusami przed powzięciem takich ważnych decyzji“.¹¹⁶⁾ Mimo jednak tych zastrzeżeń posunięcie polskie zrobiło pewien efekt, w Berlinie za-

¹¹²⁾ „Pour une partie de la Galicie on n'obtiendra peut être jamais la sanction par la diète, peut être quelqu'un plus habile que moi... je cederai volontiers“, Lucchesini 4. VII. 1790. „Może 12 posłów głosowałyby za wojną z Austrią“, de Caché 3. VII. 1790, L o r d, l. c. 151.

¹¹³⁾ Tylko król St. August był zachwycony, rozumiejąc trudności wszelkich cesyj, Lucchesini 14. VII. 1790.

¹¹⁴⁾ „Żądałem status quo, to wczęści wina Polaków“, Hertzberg do Goltza w Warszawie 18. VII. 1790 i drugi raz 28. VII: „Les Polonais n'ont qu'à s'attribuer eux-mêmes s'ils ne profitent pas de toute la crise“. Jest coprawda w tych słowach zapewne żal polityka, który upadek swych planów chce przypisać wszystkim dokoła, cfr. D e m b i ń s k i, *Na przełomie*, 359 o wpływie Polski na przebieg konferencji w Reichenbachu na podstawie zdania posła angielskiego w Berlinie Ewarta.

¹¹⁵⁾ Relacja 1. VIII. 1790. P o r. A s k e n a z y, *Przymierze*, 95—8, L o r d, l. c. 151—2. Prusy miały po Reichenbachu trzy drogi do wyboru: przymierze z Rosją, przymierze z Austrią przeciw Francji albo wreszcie poparcie rewolucji we Francji i w Polsce. Wszystkie te trzy możliwości były brane pod rozwagę w Berlinie, S e v i n, *Geheimpolitik Preussens*, 16.

¹¹⁶⁾ Do Lucchesiniego 11. VIII. 1790.

często na serjo brać pod uwagę możliwość wojny z Rosją.¹¹⁷⁾ Naturalnie gabinet pruski, decydując się na zbrojną demonstrację przeciw Rosji miał nadzieję, że tym razem nie zakończy się na narzuceniu przeciwnikowi zasady status quo, lecz że w grę wejdą „ekwiwalenty“, i Prusy dokonają upragnionego zaokrąglenia. To też uchwała sejmu polskiego o niepozbywalności ziem Rzplitej uważana jest jako krok wymierzony bezpośrednio przeciw Prusom, jako nowy dowód złej woli Polaków, nowy objaw znanej ich „niewdzięczności“ „Rzplita idzie wielkim krokiem z powrotem w jarzmo Rosji“ pisano z Berlina.¹¹⁸⁾ Tymczasem, aby utrzymać swe wpływy w Polsce, nie można było okazać niezadowolenia. St. August mógł uzyskać większość w wyborach uzupełniających do sejmu, Rzplita była dla Prus jeszcze potrzebna.¹¹⁹⁾ Należało jeszcze „jakiś czas“ nie zrażać Polaków, utrzymać ich dobre chęci względem Prus.¹²⁰⁾ W toczących się pertraktacjach co do traktatu handlowego polsko-tureckiego trzeba było ukrywać istotne intencje Prus, które nawet na podpisanie przymierza Rzplitej z Portą godzić

¹¹⁷⁾ Finckenstein do Goltza w Warszawie 2. VIII. 1790: „dlaczego Polacy przerwali zbrojenia? Wszak pokój ma być zawarty jedynie z Austrią“. Instrukcja dla płk. Lusi bawiaącego w głównej kwaterze tureckiej 30. VIII. 1790: „J'ai détourné Usedom en Prusse, les Polonais ont rassemblé 30 m. hommes sur la frontière de la Russie. L'Angleterre promet d'assister d'une bonne flotte“. Do tegoż 2. IX: „Gromadzimy wojsko w Prusach. La Pologne est fort disposée à faire partie avec moi contre la Russie“. Do tegoż 18. IX: mam armję gotową nad Wisłą, jeszcze wyraźniej 22. IX: „Catherine a décliné absolument toute médiation... Je ferai tous les préparatifs pour pousser la guerre au printemps avec toute la vigueur possible. J'ai grande espérance que les Polonais nous aideront, je suis sûr de l'assistance de la flotte anglaise et hollandaise“. Do Knobelsdorfa 30. VIII: „Je ne manquerai pas d'assister la Turquie contre la Russie de mes principales forces“. Bischoffwerder do Lucchesiniego 12. IX. 1790: „Soyez persuadé que le roi est préparé à tout et qu'il ne montrera moins d'énergie à cette occasion qu'il a montré à Reichenbach“. Hertzberg do króla 15. IX. 1790: „J'applaudis le plan de la guerre... La nation française qui retablira le véritable système politique aidera“, liczyć można też na Szwecję, która mimo świeżo zawartego pokoju gotowa jest pomóc. Nastroje w Warszawie: wszystkie wojska skierowano na wschód, perspektywa wojny z Rosją nie budzi lęku u nikogo, przypominają sukcesy konfederatów, Lucchesini 4. IX. 1790.

¹¹⁸⁾ Do Lucchesiniego 12. IX. 1790, do Knobelsdorfa 12. X; „Je ne vois plus qu'il y a de bon à faire avec les Polonais depuis que par leur prétendue loi cardinale ils ont fermé la porte pour tout arrangement raisonnable et... écarté la possibilité d'un traité de commerce“, Hertzberg do Goltza 18. X. 1790; „Prawo o nienaruszalności terytorjów Rzplitej łamie traktat polsko-pruski“ (sic) do Lucchesiniego 22. X. 1790. „Une loi perfide“, pisał Hertzberg do króla 23. III. 1791.

¹¹⁹⁾ Goltz do Lucchesiniego 29. X., Lucchesini do Hertzberga 23. i 30. X. 1790.

¹²⁰⁾ Goltz 6. XI. 1790.

się nie chciały. Krok ten kompromitował wprawdzie Polskę wobec Rosji, ale budził zastrzeżenia jako nowy dowód samodzielności Pol-
ski.¹²¹⁾ Rola pruskiego posła w Warszawie nie była wdzięczną. Narze-
kał, że „musi iść poomacku, często na własną rękę zmieniając in-
strukcje, nadsyłane z Berlina, których treść i forma jest często obraźli-
wa dla Polaków“, poseł uważał sytuację w Polsce za bardzo nie-
pewną.¹²²⁾ W tym czasie otrzymał Goltz niespodziewanie polecenie po-
pierania kandydatury ks. Wirtemberskiego do tronu polskiego. Książę
małą cieszył się popularnością, pruski poseł nawet nie próbował anga-
żować się w tej sprawie.¹²³⁾

To był drobny epizod. Sprawą istotną w stosunkach polsko-
pruskich była cesja Gdańska i Torunia, „Odstąpienie tych dwóch
miast zobowiąże Prusy do obrony niepodległości i pomyślności Rzpli-
tej. Gdy cesja nastąpi — pisano z Berlina — Polska może nie obawiać
się zbliżenia Prus do Rosji, w przeciwnym zaś razie Prusy nie omie-
szkają postarać się o pozyskanie Gdańska za pośrednictwem Rosji“.¹²⁴⁾
W tym czasie sprawą cesji Gdańska żywo interesowała się Anglja,
chcąc doprowadzić do zawarcia traktatu handlowego z Polską, a nie
był on możliwy bez zniesienia komory kwidzyńskiej.¹²⁵⁾ Zdecydowa-
nie wrogie stanowisko sejmu polskiego sprawia, że gabinet pruski po-
stanawia zaniechać wszelkich rozmów w sprawie cesji i traktatu han-
dlowego¹²⁶⁾.

Starcie z Rosją wydawało się nieuniknione. Prusy jednak podobnie
jak w roku poprzednim nie życzą sobie, aby Rzplita wystąpiła zbrojnie,
jest ona za słabą, ma zbyt długą granicę z Rosją, a przede wszystkim

¹²¹⁾ Do Goltza 12. i 20. XII. 1790.

¹²²⁾ „J'agis en tremblant“ — pisał poufnie Goltz do Lucchesiniego 8. I. 1791. Prusacy stale działali potajemnie. Goltz czuwał, aby „éviter le moment qui pourrait jeter un plus grand jour sur nos intentions“, Goltz do Lucchesiniego 23. II. 1791.

¹²³⁾ Goltz do Lucchesiniego 23. II. 1791. Lucchesini był zdania, że można wyzyskać tę kandydaturę w celu utracenia zasady dziedziczności, do Goltza 8. II. 1791.

¹²⁴⁾ Do Goltza 11. II. 1791. Pozyskanie za zniżkę taryf samego Gdańska nie odpowiadało zupełnie widokom Prus, do Goltza 14. II. Starał się gabinet pruski, aby Turcy żądali od Rzplitej wyrzeczenia się Gdańska, Knobelsdorf 23. II. 1791; „Je me suis réservé cette demande de la Porte, comme le plus puissant ressort pour faire obtenir Danzig et Thorn“, gabinet do Fr. Wilhelma 8. i 20. III. 1791.

¹²⁵⁾ A s k e n a z y, *Przymierze*, 119, było to w grudniu 1790 i w styczniu 1791 r. — Instrukcja dla Goltza 8. IV. 1791; podpisał z Jacksonem konwencję co do zasad traktatu handlowego z Polską na podstawie cesji Gdańska. 126. Do Goltza 25. IV. 1791.

¹²⁶⁾ Do Goltza 25. IV. 1791.

„trzeba mieć wolne ręce co do ekwiwalentów“.¹²⁷⁾ Ostatecznie decyzja Anglii powstrzymuje zbrojną interwencję. Wiadomość o wycofaniu się Anglii, wywołała przyspieszenie reformy rządu w Polsce.

Posel pruski nie był wtajemniczony w obrady nad projektem nowej konstytucji, o przygotowywanym zamachu stanu dowiedział się przypadkiem 30 kwietnia 1791 r. Mniemał, że projekt konstytucji napotka w sejmie na poważną opozycję, ponieważ „na szczęście” jest już znany stronnikom Rosji. Otwarcie wypowiedzieć się przeciw reformie nie śmiał, lękając się utracić wszystkich zwolenników. Uznał przecież za stosowne uprzedzić „osoby najbardziej zapalone”, że Prusy nie będą bronić Polski, gdy ważne zmiany w rządzie zostaną dokonane bez porozumienia się z nimi.¹²⁸⁾ Nie udało się przecież posłowi ani o jeden tydzień odwlec sprawy. Patrjoci nie powiadomili go o terminie wniesienia ustawy do sejmu, przyspieszyli posiedzenie w ostatniej chwili.¹²⁹⁾

Gabinet pruski na wiadomość o zamierzonej reformie rządu w Polsce wygotował ostre polecenie dla Goltza w Warszawie, aby nie dopuścił do uchwały pod żadnym pozorem¹³⁰⁾. Wobec faktu dokonanego postanowiono natychmiast w Berlinie ukryć skrzątnie niezadowolnienie: „musimy głośno pochwalić nową konstytucję, tak każe prawo gry jego Królewskiej Mości. Trzeba, zważywszy sytuację, starać się możliwie podkreślać nasze zadowolenie aby Polakom nawet do głowy nie przy-

¹²⁷⁾ Do Goltza, 3. III. 1791. — „La Pologne est bien loin d'être encore en mesure de faire la guerre”, Lucchesini do Knobelsdorfa, 10. III. 1791. — Istotne powody: „Coopération des Polonais est encore incéise, il est même problematique si elle serait à propos... La Pologne voudrait profiter de la guerre”, do Knobelsdorfa 14. III. 1791 oraz ministrowie do króla 16. IV. 1791: „Selon notre avis il faut empêcher que la Pologne ne prenne point de part directe à cette guerre et quelle observe une neutralité amie et accorde aux troupes prusses le libre passage”. Memorjał ten był aprobowany przez Fr. Wilhelma. W depeszy do Goltza 23. IV. 1791, ministrowie pruscy wysuwają jeszcze jeden argument przeciw czynnemu udziałowi Rzplitej w zbliżającej się kampanji: gdy kozacy zaczną pustoszyć Polskę, „le parti russe qui est déjà presque préponderant en Pologne réussira une contreconfédération”. Cfr. A s k e n a z y, l. c. 127.

¹²⁸⁾ Goltz 1. V. 1791, *Forsch. z. preuss. u. brand. Geschichte*, IV, 435.

¹²⁹⁾ Goltz, 3. V. 1791.

¹³⁰⁾ „Polska dobrze rządzona może stać się niebezpieczną a nawet zgubną dla Prus... Prusy są dopóty bezpieczne póki Rzplita nie może wzmoćnić swojego ustroju... Kwestja tronu dziedzicznego w Polsce nie może być przyjemną ani nawet obojętną dla Prus”, ministrowie do króla, 6. V. 1791 i nie wysłana instrukcja dla Goltza z tejeż daty. Protokół drukowany przez H e r r m a n n a, *Forsch. z. preuss. u. brand. Geschichte*, IV, cfr. H ä u s s e r, *Deutsche Gesch.*, I, 304 i L o r d, 202.

szło, że byliśmy przeciwni"¹³¹⁾. W oficjalnej więc instrukcji pisano do Goltza: „król pruski żywił zawsze żywe zainteresowanie pomysłnością Rzplitej, pochwała w zupełności (j'applaudis parfaitement)¹³²⁾ ten krok stanowczy, który sądzimy jest zdolny wzmocnić szczęście kraju"¹³³⁾. Istotna opinia sfer rządzących pruskich o konstytucji 3 maja brzmiała: Polska otrzymała rząd trwalszy i lepiej zorganizowany niż Anglja, stanie się przeto niebezpieczną dla Prus, wcześniej czy później odbierze Prusy Zachodnie a może także i Wschodnie¹³⁴⁾. „Jest to wypadek najniebezpieczniejszy dla Prus. Polska przez swą przestrzeń, zaludnienie i żyźność przewyższa Prusy. Ustanowiła sobie teraz doskonały rząd (une constitution exellente), a przez to utrwaliła byt pewny i stały. Polska posiada mnóstwo pretensyj do Prus, za rozbiór i poprzednie krzywdy (griefs). Wnioski: należy unikać uznania zbyt wiążącego nowej konstytucji, istnieje przecież możliwość utracenia nowej ustawy przy współudziale Rosji..., na podstawie naturalnej tożsamości interesów"¹³⁵⁾. Goltz lękał się nieco, aby mu w Berlinie za złe nie wzięto, iż dopuścił do uchwalenia konstytucji. Usiłował przekonać

¹³¹⁾ Gabinet do króla 7. V. 1791. Każdy z ministrów wyrażał swą opinię indywidualnie. „Poseł nasz w Warszawie — pisał Finckenstein — winien wyrazić zupełną aprobatę Fr. Wilhelma dla nowej konstytucji, musi nie okazać niczego, co mogłoby wskazywać na dezaprobatę”.

¹³²⁾ Ten wyraz opuszczono w depeszy, znajduje się natomiast w bruljonie. Wątpię, aby opuszczenia dokonał Hermann drukując tę instrukcję, *Forsch brand. preuss. Gesch.* IV. Nie jest też wydrukowana tam szyfrowana część tej depeszy, w której była mowa „de ne pas montrer à quoiq'u'il ne soit le moins au monde une désapprobation”. Wobec powyższego wnioski Askena z e g o co do popierania przez Prusy konstytucji w maju mylnie. Zdanie L o r d a jakoby w końcu maja Fr. Wilhelm jeszcze nie był przeciwny konstytucji błędne, *Second partition*, 232.

¹³³⁾ Do Goltza, 9. V. 1791, por. Askena z y, *Przymierze*, 263. — Fr. Wilhelm cieszy się z wyboru ks. saskiego. Instrukcja ta ku niezadowoleniu Prusaków dostała się w ręce rządu polskiego, miała być komunikowaną tylko ustnie. W następnej depeszy dla Goltza są już zapewnienia bardziej ogólnikowe. Zastrzeżono delikatnie, iż „dalsze projekty reform w interesie niejednego państwa trzeba będzie powstrzymać”, do Goltza 19. V. — Ustne oświadczenie Goltza miało miejsce 14. V. 1791.

¹³⁴⁾ Hertzberg do Lucchesiniego, 14. V. 1791.

¹³⁵⁾ Hertzberg do króla 18. V. 1791. Konstytucja 3 maja przywróciła w Berlinie wpływy Hertzberga, Goltz do Lucchesiniego 28. V. 1791. — Buchholz sądził: „Polska może wznieść się na wyższy stopień zamożności i potęgi. Prusy straciły nieskończenie przez konstytucję 3 maja, muszą zrzec się wszelkich nabytków. Naród polski ma charakter niestały, nieufny, skąpy, pyszny; dumny w czasie pomyslnym, płaski w czasie klęski. Ign. Potocki niczem polski Lafayette potrafił opanować króla”, memoriał Buchholza z czerwca 1791 r. — „Polska żywi głęboką choć ukrywaną niechęć do Prus — pisał tenże Buchholz w listopadzie 1791 r. —

swych pełnomocników, że „skoro elektor korony nie przyjmie, wszystko wróci do dawnych norm”¹³⁶⁾. Wątpił w trwałość dzieła 3 maja, mimo iż sam notował zapał powszechny i słabość opozycji¹³⁷⁾. Pocieszano się w ten sposób też w Berlinie¹³⁸⁾. W oficjalnej odpowiedzi na list St. Augusta Fryderyk Wilhelm wyrażał pochwałę wyboru elektora, pozatem zaś pismo zredagowano tak dyplomatycznie, iż nie było ani słowa więcej o konstytucji¹³⁹⁾.

Po wejściu konstytucji w życie zaobserwowali Prusacy niewygodne zmiany. „Przedtem wiadomo było o wszystkim dobrze, dziś trudno dojść sekretu straży. Także i sejm działa jakoś sprawniej, patrjoci decydują sprawy na zebraniach poufnych, a potem w sejmie uchwalają w szybkim tempie, niema czasu przeszkodzić”, biadał poseł pruski¹⁴⁰⁾.

Przez zmianę ustroju w Polsce dwór pruski uważał się za zwolnionego ze zobowiązań traktatu 29 marca. Ministrowie pruscy przypuszczali, że w Warszawie rozumieją „ten fakt oczywisty” i że właśnie dlatego St. August tak nalegał na uznanie króla Prus dla nowej konstytucji. Prusy tymczasem bynajmniej nie zdradzały ochoty do rozszerzenia swych zobowiązań, wzdragały się uznać oficjalnie konstytucję, a wzmianek o przymierzu starały się unikać w pismach oficjalnych¹⁴¹⁾. Nie odważył się przecież rząd pruski powiedzieć otwarcie Polakom, że przymierze uważa za nieistniejące. Przeciwnie w odpowiedzi dla naszego posła w Berlinie Jabłonowskiego wyraźnie zaznaczono, iż „Prusy wierne swym zobowiązaniom gotowe są wypełnić ściśle warunki traktatu zawartego w roku ubiegłym”¹⁴²⁾. Zapewnienia wiernego

Gdy w Warszawie uroczyście obchodzić będą rocznicę konstytucji, poseł pruski podobnie jak Bułhakow wyjedzie na ten dzień, aby nie iluminować swego pałacu, Goltz do Lucchesiniego 7. V. 1792.

¹³⁶⁾ Relacja 14. V. 1791. Hertzberg później pisał, że „można było łatwo nie dopuścić do tej ogromnej zmiany”, memorjał 27. VI. 1792.

¹³⁷⁾ Do Lucchesiniego 14. V. i relacja tegoż 8. VI. 1791.

¹³⁸⁾ „La constitution se detruira d'elle même”, do Lucchesiniego 23. V. i 28. XII. 1791.

¹³⁹⁾ Bruljon 23. V. 1791, druk. *Zeitschrift f. d. deutsche Geschichte*, 1864. — A s k e n a z y, powołując się na tę depezę, nie zwraca uwagi, iż pochwała dotyczy jedynie wyboru elektora, *Przymierze*, 151.

¹⁴⁰⁾ Goltz 21. i 25. V. 1791.

¹⁴¹⁾ Alvensleben do Fr. Wilhelma 26. VI. 1791. — „Komplementy o konstytucji to jeszcze nie gwarancja”, rozumowali ministrowie pruscy, zaś artykuły dawnego traktatu ponieważ dotyczyły obalonej konstytucji nie istnieją, a właściwie cały traktat „est nul”, ponieważ dziś Polska inną niż była w chwili podpisywania traktatu, Alvensleben i Schulenburg do króla 27. VI. 1791.

¹⁴²⁾ To zdanie zostało mieszczono poto, aby, jak pisał minister Finckenstein, „uspokoić Polaków i nie odpuścić, aby bombardowali Berlin nowemi notami”, w sprawie noty dla Jabłonowskiego 27. VI. 1791. — Polski poseł raz jeszcze we

wypełnienia warunków traktatu 29 marca powtarzał rząd pruski jeszcze dwukrotnie w lipcu i sierpniu 1791 r.¹⁴³). Pozornie w zupełnej zgodności z traktatem z Polską przystąpiły Prusy do porozumienia z Austrią. Do warunków porozumienia należała klauzula co do nienaruszalności i całości terytorjum Rzplitej i jej konstytucji (konwencja 25 lipca 1791 r.)¹⁴⁴). W pół roku później w lutym 1792 r. traktat prusko-austrjacki w Berlinie¹⁴⁵) przez wprowadzenie drobnej poprawki stylistycznej zmienił tak sens tego artykułu, że już wyraźnie nie o konstytucję majową i jej gwarancję chodziło, lecz o utrzymanie dawnej konstytucji polskiej. Rząd pruski już pierwszą redakcją chciał interpretować w ten właśnie wygodny dla siebie sposób¹⁴⁶). Wobec takiego nastawienia oświadczenie St. Augusta w sejmie polskim, iż Prusy gwarantują konstytucję, wywołuje oburzenie w Berlinie. „Trzeba natychmiast sprostować tę opinię fałszywą”, polecano posłowi pruskiemu w Warszawie¹⁴⁷). Porozumienia prusko - austrjackie zwrócone bez-

wrzeźniu 1791 złożył notę, domagając się gwarancji konstytucji polskiej. Rząd pruski polecił przez Goltza odpowiedzieć, że nigdy nie zapewnił poparcia dla nowej konstytucji, dziwi się przeto żądaniom króla polskiego, instrukcja dla Goltza 26. IX. 1791.

¹⁴³) Do Goltza 22. VII. i 22. VIII. 1791. W tej ostatniej depeszy stwierdzono wyraźnie: „gdyby Rosjanie wkroczyli do Polski, Rzplita może nie wątpić, że Prusy wypełnią wiernie zobowiązania przyjęte w traktacie 29 marca”.

¹⁴⁴) Lord, 214 i 522.

¹⁴⁵) Martens, V, 301.

¹⁴⁶) Herrmann, *Zeitschrift f. d. deutsche Gesch.* 1864. Askena z y niezależnie od niego doszedł do tego samego spostrzeżenia, *Przymierze*, 174. — „Nous nous sommes convenus avec la cour de Vienne à manifester l'intégrité et l'indépendance de la Pologne sans garantie de la nouvelle constitution qui n'a point du tout été nommée”, do Goltza 13. XI. i 20. XI. 1791. Poprzednio w instrukcji z 1. IX. streszczano wynik układów z Austrią następująco: Polacy słusznie cieszą się z sojuszu Prus z Austrią, jego podstawą jest „intégrité des possessions de la Pologne et le soin d'obvier à toute influence décisive de ses voisins sur les affaires intérieures de son gouvernement”. Było to znacznie więcej aniżeli chciano się przyznać w dwa miesiące potem. Lucchesinemu polecono komunikować Polsce konwencję 7. II. z takim komentarzem do artykułu III, gdzie figurowała gwarancja „d'une constitution de la Pologne”, „Ceci ne se rapporte nullement à celle du 3 mai, mais s'étend également à telle autre constitution quelconque qui pourra s'établir encore à la suite”, instrukcja 19. II. 1792 .

¹⁴⁷) „Należy to uczynić jednak, zastrzegano, w prywatnych rozmowach a nie przez notę, ostrożnie, aby nie zaszkodzić pruskiej partji”. Zapewniać miał przytem poseł o gotowości króla Prus do ścisłego wypełniania traktatu, ale przeciż traktat nie obowiązuje do obrony tego, co zostało ustanowione później, do Goltza 7. X. 1791. Prusy nie spodziewały się, aby Rosja rozpoczęła w najbliższej przyszłości wojnę w Polsce. Goltz otrzymał polecenie uspokojenia polskich obaw, Rosja jest wyczerpana, instrukcje 2. i 28. X. 1791. W miesiąc później dwór berliński otrzymał pewne dane co do zamiarów rosyjskich w Polsce, wolał jednak nie

pośrednio przeciw rewolucyjnej Francji, obracało się automatycznie na korzyść Rosji, odwracając uwagę sprzymierzonych dworów od spraw polskich¹⁴⁸). Dla gabinetu pruskiego istniała ścisła łączność między wypadkami we Francji i w Polsce, poparcie reform w Rzplitej łączyło się według opinii polityków berlińskich z wyzyskaniem przeciw Rosji sojuszu z Nową Francją (jesień 1790). Decyzja wystąpienia przeciw Francji, przesądzała ustosunkowanie się Prus do konstytucji majowej¹⁴⁹).

Gabinet pruski poczyna dążyć stanowczo do obalenia polskiej reformy rządu¹⁵⁰) choć oficjalnie nie będzie przeszkadzał utrzymaniu konstytucji¹⁵¹). W Berlinie „nie zdziwionoby się wcale“, gdyby powstała konfederacja pod protekcją Rosji, aljans z Polską nie zobowiązuje bynajmniej Prus do obrony nowej konstytucji¹⁵²). Lucchesini dotychczasowy promotor polskiego kursu w polityce pruskiej doradza obecnie wycofać się całkowicie. „Lepiej będzie dla Prus dozwolić do powrotu wpływów rosyjskich i obalenia konstytucji“¹⁵³). W Berlinie przyznano markizowi rację. „Powrót rosyjskich wpływów w Polsce byle nie do

wyprowadzać Polaków z błędu, lepiej niech się ludzą nadzieją, że Rosja zbrojnie nie wystąpi przeciw nowej konstytucji, do Lucchesiniego 25. XI. Dokładny plan akcji rosyjskiej w Polsce dostał się w ręce pruskie w lutym 1792, L o r d, 237.

¹⁴⁸) Lucchesini 28. IX. 1791 i odpowiedź gabinetu 10. X. — St. August rozumiał, że ucieczka Ludwika XVI zmusi Austrię i Prusy do interwencji, a przez o ułatwi akcję Rosji w Polsce, Lucchesini 7. XII. 1791.

¹⁴⁹) Do Goltza 3. VI. 1791 w odpowiedzi na informacje o klubie patriotów. „Ça ne ressemble pas mal à la manière dont se traitent aujourd'hui les affaires en France“. Goltz 13. VII. 1791 donosi o krokach Descorchesa: „Quelque grande que soit la difference qui parait déjà exister entre les principes de l'Assemblée Nationale et ceux de la constitution polonaise... pour le moment l'enthousiasme des Polonais est trop enflammé pour que l'exemple de la France leur plût“. — Lucchesini rozumiał, że rewolucja polska oparta jest na wprost przeciwnych zasadach niż francuska; w Polsce przecież wzmocniono władzę króla, relacja 15. II. 1792. Natomiast gabinet berliński mniemał, iż „les resolutions de la diète ressemblent de plus en plus à celles de l'assemblée nationale“, do Lucchesiniego 27. IV. 1792.

¹⁵⁰) „L'opposition veut profiter de la réponse negative du prince de Saxe pour faire tomber toute la constitution, ce qui peut répondre aux veritables intérêts de Votre Majesté sans la compromettre ouvertement ni avec l'électeur de Saxe ni avec la nation polonaise“, Lucchesini 17. XII. 1791.

¹⁵¹) Do Lucchesiniego 27. XI. 1791. — „Je n'étais pas contraire à la constitution du 3 mai. Je l'ai vue sans peine et même avec plaisir, mais je ne conseillait nullement“, do Lucchesiniego 30. XII. 1791. — „Nie wiedzieliśmy, nie doradzaliśmy, tem mniej nie dawaliśmy żadnej gwarancji dla konstytucji“, do Lucchesiniego 9. I. 1792.

¹⁵²) Instrukcja dla Lucchesiniego 15. XII. 1791.

¹⁵³) Lucchesini 18. I. 1792. O utrzymaniu stosunków z opozycją wspomina Lucchesini 21. XII. 1791.

normy tak wyłącznej jak przed sejmem czteroletnim jest dla Prus dość obojętny... Gdy Polska stanie się z powrotem zerem politycznym (*nul-tité politique*) nie będzie to dla Prus szkodliwe" ¹⁵⁴). „Możą więc Rosjanie demonstrować na granicy polskiej, mogą obalić sojusz polsko-pruski, zawiązać, jeśli im się spodoba przymierze z Polską, niewielki i z niego będą mieli pożytek" ¹⁵⁵). Lucchesini miał nadzieję, iż jego oświadczenie, że Fr. Wilhelm nie udzieli pomocy dla utrzymania konstytucji, wywrze odpowiedni wpływ na opinię w kraju. Zaskoczony był jednomyślnością sejmików ¹⁵⁶). Niemniej zdziwiony był gabinet pruski. Przypuszczano, iż fakt ten powstrzyma Rosję od otwartego wystąpienia przeciw konstytucji ¹⁵⁷).

Od połowy lutego 1792 r. Prusy myślą o rozbiórce ¹⁵⁸), co im zresztą nie przeszkadza w dalszym ciągu zapewniać Polaków o gotowości ścisłego przestrzegania postanowień traktatu 29 marca. Zapewnienia takie przesyłano z Berlina niemal w przeddzień wkroczenia Rosjan w granice Rzplitej ¹⁵⁹). Dopiero w ostatnich dniach kwietnia dwór berliński „rozcina węzeł gordyjski" i odbiera patriotom wszelki cień nadziei na pomoc Prus. Lucchesini składa notę, wyjaśniającą bez obłonek stanowisko swego dworu ¹⁶⁰).

Prusy rozpoczynają pertraktować o rozbiór.

¹⁵⁴) Do Lucchesiniego 25. I. 1792. — „Obalenie konstytucji 3 maja leży w interesie Prus", pisano potem do Knobelsdorfa 22. VI. 1792. Prusacy myśleli nie dopuścić do wyłącznego wpływu Rosji w Polsce jeszcze w maju 1792 r., instrukcja dla Lucchesiniego 27. V. 1792.

¹⁵⁵) Do Lucchesiniego 1. II. 1792, ustęp skreślony w bruljonie.

¹⁵⁶) Relacja 18. II. 1792. — Usiłował tłumaczyć to tem, że komisarze St. Augusta na sejmikach wbrew wyraźnym enuncjacjom posła pruskiego dowodzili, że Austria i Prusy będą bronić konstytucji, relacja 3. III. 1792.

¹⁵⁷) Notatka Alvenslebena 25. II, instrukcja dla Lucchesiniego 24. II. i jeszcze raz 27. IV. 1792: „Je persiste à croire que l'intention de Cathérine ne saurait être d'attaquer la Pologne, peut être les Russes feront quelques demonstrations à la frontière". Prusy wstrzymały się od otwartego wystąpienia przeciw ustawie majowej. Lucchesini miał formalnie dezawuować pogłoski co do zobowiązań Prus do obrony konstytucji, ale robić to miał bez hałasu i nie oficjalnie, do Lucchesiniego 11. III. 1792.

¹⁵⁸) Lord, 238.

¹⁵⁹) Do Lucchesiniego 11. IV. 1792. — Prusy odrzucają stanowczo austriacką propozycję unji sasko-polskiej, Fr. Wilhelm do Bischoffwerdera 13. III. 1792, Lord, 258. Zgoda na zajęcie lewego brzegu Wisły ze strony Katarzyny, Fr. Wilhelm do Schulenburga 12. III., t a m ż e str. 259. Prusy same proponować rozbioru nie chciały... do czasu. 18 maja 1792 r. Bischoffwerder Alopeusowi przedkłada potrzebę zmniejszenia Polski, Lord, 312 na podstawie relacji Alopeusa w archiwum moskiewskim.

¹⁶⁰) Instrukcja 26. IV. 1792: „Vous vous garderez de laisser le moindre doute"

Polscy patryjoci mimo pewnych podejrzeń co do szczerości pruskich zapewnień przyjaźni nie przypuszczali, by szlachetny Fr. Wilhelm pozostawił całkowicie Rosji wolną rękę w Polsce¹⁶¹). Po wkroczeniu Rosjan Ign. Potocki wystosował do Lucchesiniego pismo, żądając wyjaśnień, rozumiejąc, że ostatnie rezolucje dworu pruskiego nie mogą podkopać z gruntu dotychczasowego systemu polityki Prus i przyjaźni polsko-pruskiej. Lucchesini w odpowiedzi przepisał tylko swą notę z pierwszych dni maja, odradzał marszałkowi podróż do Berlina: istnieje zupełna zgodność między ministrami i królem, między oświadczeniami złożonymi Jabłonowskiemu i komunikowanymi przez Lucchesiniego w Warszawie¹⁶²). W Berlinie polska nota, domagająca się pomocy na podstawie przymierza z r. 1790, wywołała zakłopotanie, trud odpowiedzi zepchnięto na Lucchesiniego¹⁶³).

Gdy Ign. Potocki przybył do Berlina gabinet uznał, iż król nie może odmówić mu audjencji, „Rozumiemy pisali ministrowie do Fr. Wilhelma — ile kosztować będzie WKMość ta rozprawa“¹⁶⁴). Relację Potockiego z posłuchania wydrukował Askenazy w *Przymierzu*. Król pruski uchylił się od dania odpowiedzi¹⁶⁵), obiecał jeszcze jedną audjencję pożegnalną¹⁶⁶). Gabinet pruski pismem z 8 czerwca zaproponował, aby Rzplita wyrzekła się konstytucji 3 maja, a wówczas gotów będzie ofiarować — nie pomoc — lecz tylko swe bons offices. Potocki próbował się targować, mówił o możliwości różnych zmian w konstytucji, ale pod warunkiem, że Prusy udzielą pomocy zbrojnej dla od-

¹⁶¹) Lucchesini 5. V. 1792, instrukcja 6. V 1792.

¹⁶²) Lucchesini 31. V. 1792.

¹⁶³) Do Lucchesiniego 31. V. 1792.

¹⁶⁴) Memorjał z 5. VI. 1792.

¹⁶⁵) W papierach gabinetu pruskiego zachował się bruljon mowy F. Wilhelma do Ign. Potockiego datowany 6. VI.: „Je suis charmé de vous revoir quoique j'eusse désiré que c'eut été à une autre occasion. Je vous prie de faire mes compliments à Majesté Son Altesse Royale et de l'assurer que je ne manquerai pas de lui répondre sur sa lettre“.

¹⁶⁶) Fr. Wilhelm do ministrów 7. VI. 1792: „Tout ce que Mr. Potocki m'a dit se réduit à beaucoup d'assurance de St. Auguste et de la nation polonoise combien ils sont persuadés et tranquils sur la droïteté de mes intentions et à detruire les bruits qu'avaient couru si St. Auguste était en liaisons secrètes avec la Russie. Potocki demande à conférer avec le ministère ce que je n'ai pu lui refuser après quoi il demande encore audience avant son départ. Vous pouvez donc arranger pour conférer avec lui et l'expedier le plus tôt le mieux. Je lui ai dit que dans une affaire d'une importance aussi majeure je trouvais qu'il était nécessaire de répondre par écrit pour reflechir plus mûrement et éviter que rien n'échappe à la mémoire ce qui pouvait arriver aisement en discutant pareille matière verbalement“.

parcia Moskali¹⁶⁷). Dnia 13 czerwca marszałek złożył swój ostatni memoriał rządowi pruskiemu. Powołuje się w nim na wyraźny tekst traktatu 29 marca, Rosja zagraża całości i niepodległości Rzplitej. Cytował dalej instrukcję dla Goltza z 9 maja 1791 r., w której Fr. Wilhelm aprobował fakt dokonanej reformy rządu. Przekonać Prusaków nie zdoła. Lucchesini już 18 czerwca komunikował w Warszawie oficjalną odpowiedź Fr. Wilhelma na list St. Augusta przez Potockiego zawieszony. Odpowiedź ta brzmiała: Prusy nie są zobowiązane należeć do terażniejszych Rzplitej okoliczności¹⁶⁸).

Porozumienie trzech dworów co do „spokoju“ w Rzplitej było bliskie.

Prusy pozostawały teraz w dobrych stosunkach z Rosją¹⁶⁹). Wkrótce przystąpią do formalnego przymierza¹⁷⁰). Pacyfikację w Polsce wyobrażano sobie w Berlinie jako „powrót do dawnych praw“, wojsko polskie ma być przywrócone do dawnej stopy z przed r. 1788¹⁷¹), Lucchesini donosi, że podział ziem polskich nie napotka na wielkie trudności, dyspozycje ludności pogranicza nie są nieprzychylnie podziałowi¹⁷²). Decyzją gabinetu z 4 października 1792 r. Prusy gotowe były skorzystać z pierwszej okazji, aby „pokazać się na granicy“ i „współdziałać czynnie w dziele konfederacji“. Spodziewano się, że ze strony Rosji nie będzie przeszkód¹⁷⁴). W grudniu 1792 r. projekt traktatu rozbiorowego był umówiony między Berlinem a Petersburgiem, wojska pruskie przygotowywały się do wkroczenia do Wielkopolski¹⁷⁵).

¹⁶⁷) Schulenburg, relacja z rozmowy z Potockim, 9. VI. 1792.

¹⁶⁸) Archiwum główne, księgi kancelarskie.

¹⁶⁹) „Amitié et bon intelligence“, do Knobelsdorfa 5. VII. 1792. Pierwszy krok do porozumienia zrobiła Katarzyna w. paźdź. 1791, L o r d, 234. W maju 1792 gabinet petersburski zgłasza gotowość przymierza z Prusami, nie chce jednak przystąpić do traktatu berlińskiego 7 lutego 1792, według relacji Goltza z Petersburga, L o r d, 306.

¹⁷⁰) M a r t e n s, *Russie*, VI, 148.

¹⁷¹) Do Buchholza 10. VIII. i 9. XII. 1792. Nawet 45 tysięcy za dużo, Polsce wystarczy w zupełności armja 30 tysięczna.

¹⁷²) „...Sont si favorables à l'idée du partage que l'on ne se cache pas même à Varsovie“, relacja 18. VIII. 1792. Podobnie donosił radca Tarrach.

¹⁷³) Relacje Lucchesiniego 7. IV. i 23. V. 1792. O zgodzie Rosji, A s k e n a z y, *Przymierze*, 185.

¹⁷⁴) Do Buchholza 19. X. 1792.

¹⁷⁵) Do tegoż 28. XII. 1792.

WNIOSKI KONCOWE.

1) W jesieni 1788 Prusy dążyły do bezpośredniego zajęcia Wielkopolski. Jest to opinia Lorda, lecz jednocześnie autor ten przecenia rolę Prus w reformach dokonanych przez sejm polski.

2) Prusy stale przeciwdziały aukcji wojska sukcesji tronu w Polsce. Żadna reforma nie była dokonana pod wpływem Prus.

3) Od pierwszej chwili Prusy były wrogo usposobione do konstytucji 3 maja, choć

a) nie od razu rezygnowały ze swych wpływów w Rzplitej,

b) nie były zdecydowane na rozbiór.

4) Między Fr. Wilhelmem a Hertzbergiem nie było zasadniczej różnicy zdań w sprawie polskiej. Jest to opinia Dembińskiego.

5) Dwór pruski paraliżował nawiązanie dobrych stosunków Polski z Turcją.

6) O pewnej samodzielności polityki polskiej w tym czasie świadczą:

a) rezerwa patriotów co do pomocy pruskiej w 1788 r. w sprawie ewakuacji Podola przez Rosjan,

b) układy z Turcją,

c) stanowisko w sprawie cesji Gdańska,

d) uchwała 3 maja.
